Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 322. — ROK XL.

ŚRODA

29 LISTOPADA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.655 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

W Zachodniej Polsce.

Zamierzając pisać o wyborach samorządowych w Polsce Zachodniej, musimy się zastrzec na wstępie, że nie chodzi nam wcale o ich ocenę ze stanowiska walczących tam ze sobą stronnictw i organizacyj. Nie byłaby to, zresztą, rzecz latwa. Jeżeli bowiem pisma lokalne nie mogą się jeszcze porozumieć co do tego, zdawałoby się, zupełnie już konkretnego faktu, kto ostatecznie zwyciężył w wyborach, to jeszcze trudniej byłoby nam wypowiedzieć swój pogląd w tej sprawie. Jesteśmy za daleko, a przytem nie dysponujemy materjałem, niezbędnym dla wydania takiego czy innego sądu. Jedno tylko wydaje się nam niewątpliwe, mianowicie to, że oba główne walczące ze sobą w Poznańskiem i na Pomorzu obozy: sanacja i stronnictwo narodowe, gdy głoszą swe sukcesy przy wyborach samorządowych, nie są dalekie od prawdy.

Inny jest, oczywiście, sukces sanacji, a inny stronnictwa narodowego. Sądząc z wyniku wyborów, sanacja zdążyła się już mocno ugruntować w Polsce Zachodniej. Uzależniła od siebie cały stan urzędniczy, wchłonęła różne mniejsze ugrupowania i jest dziś siłą, która w życiu samorządu tej dzielnicy odgrywać będzie decydującą rolę. Sukces stronnictwa narodowego jest innego rodzaju. Pomimo ciężkich warunków politycznych, w jakich toczyła się walka o samorząd, zdołało ono naogół utrzymać swój stan posiadania, a nawet powiększyć go znacznie, jeżeli chodzi o stolicę Wielkopolski. Mniej korzystnie natomiast wypadły dla niego wyniki wyobrów na Pomorzu, chociaż niewątpliwie znalazła ono pomoc ze strony części innych ugrupowań umiarkowanych, których kierownictwa nie przestrzegały w walce wyborczej bezwzględnej linji opozycyjnej.

Jeżeli więc mówi się o wyborach w Zachodniej Polsce, jeżeli bierze się pod uwagę wszystkie współdziałające w nich czynniki, to trzeba przyjść do wniosku, że naprawdę rozegrały się one na dość ograniczonym terenie. Były walką o wpływy w tej dzielnicy między rosnącą w siły sanacją a broniącem z wielką energją swej dotychczasowej pozycji stronnictwem narodowem. Wszystkie inne stronnictwa i ugrupowania nie odegrały w tej walce poważniejszej roli. W jednych miejscowościach albo tylko zamarkowały swą obecność, w innych zupełnie znikły z powierzchni życia publicznego.

Powtórzyło się zjawisko, znane już skądinąd, zwłaszcza z wzorów zagranicznych, że obecnie w życiu politycznem coraz jest mniej miejsca dla stronnictw słabszych, o charakterze niezdecydowanym, usiłujących lawirować między coraz głębszemi sprzecznościami i wskutek tego nie zadawalających nikogo. Żyjemy w czasach, gdy tylko jasne i mocne hasła przemawiają ludziom do wyobraźni i uczuć i pociągają za sobą masy. Wszystko, co jest połowiczne, chwiejne i oparte na niedomówieniach, traci coraz bardziej rację bytu, staje się zbędnem i ginie w starciu wielkich sił i namiętności politycznych.

Prawda, że obóz sanacyjny niema wielkich haseł, któreby działały fascynująco na masy, prawda, że jego t. zw. ideologja jest w dalszym ciągu rebusem, trudnym do rozwiązania, ale dysponuje innymi środkami, które działają atrakcyjnie i pozwalają mu umacniać się nawet tam, gdzie dotąd był słaby i bez znaczenia. Już to jedno, że rządzi państwem od siedmiu lat, że ma do swej dyspozycji cały aparat administracyjny i że potrafił uzależnić od siebie wszystkie dziedziny życia publicznego, daje mu wielką siłę, być może, siłę tylko materjalną, ale nie mniej ważką i decydującą w takich aktach, jak wybory samorządowe.

Widzieliśmy to w niedzielę na ziemiach Zachodniej Polski, a prawdopodobnie zobaczymy to samo w innych dzielnicach przy zbliżających się wyborach z tą tylko różnicą, że obozowi sanacyjnemu nie przedstawi się tam ta siła, jaką napotkał jeszcze w Poznańskiem i na Pomorzu.

To właśnie ograniczenie walki o samorząd do starcia dwóch obozów politycznych przy całkowitem lub częściowem wyeliminowaniu z niej innych ugrupowań, stanowi najbardziej charakterystyczną cechę niedzielnych wyborów samorządowych w Zachodniej Polsce. Powinny one dać dużo do myślenia, bo widać z nich zupełnie jasno, w jakim kierunku idzie rozwój wewnętrznych stosunków i jakie są nastroje szerokich warstw społeczeństwa.

Wybory niedzielne przyniosły nadto jeszcze inne fakty, nad któremi nie można przejść do porządku dziennego, bo są one również bardzo znamienne dla stosunków w Poznańskiem i na Pomorzu: zupełny upadek wpływów socjalistycznych w miastach tych dzielnic oraz zanik wpływów niemieckich.

Ale są to sprawy drugorzędne. Zagadnieniem zasadniczem nie tylko dla Polski Zachodniej, ale również dla całego państwa jest polityczna koncentracja społeczeństwa w wielkich obozach politycznych, a powolne zanikanie mniejszych ugrupowań. Proces ten zaczął się już na dobre i zdaje się, że nic już go nie zdoła powstrzymać. Wybory w Poznańskiem i na Pomorzu są tego bardzo znamiennym objawem.

A. D.

Krwawe rozruchy „Żelaznej Gwardji" w Jassach.

Bukareszt, (PAT.) W związku z wczorajszemi demonstracjami w Jassach ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat stwierdzający, że grupa studentów-członków organizacji „Żelaznej Gwardji", do której przyłączyły się żywioły komunistyczne, usiłowała wywołać rozruchy, atakując oddziały wojska i policji, do których dano szereg strzałów rewolwerowych i które obrzucono kamieniami i cegłami. Spokój został przywrócony, lecz popołudniu manifestanci wzmocnieni przez niepewne elementy wywołali ponowne rozruchy, wybijając okna w sklepach i domu podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Policja przywróciła bezzwłocznie porządek. 5-ciu studentów zostało rannych. Rany odniósł również prokurator. Jeden z manifestantów zmarł skutkiem odniesionych obrażeń. Aresztowano 115 osób, głównie studentów — członków organizacji „Żelaznej Gwardji". Spokój został całkowicie przywrócony.

Nadużycia rozwodowe konsystorza prawosławnego

Warszawa 28. 11. (PAT.). W dniu 23 b. m. prokuratura sądu okręgowego w Warszawie skierowała do sędziego śledczego X. rewiru wniosek o wszczęcie śledztwa przeciwko warszawsko-chełmskiemu konsystorzowi prawosławnemu o nadużycie władzy (art. 286 K. K. 932 r.), polegające na tem, że konsystorz prawosławny, opierając się na wygasłych przywilejach religji prawosławnej, udzielał rozwodów w małżeństwach, których osoba pozwana była wyznania rzymsko-katolickiego, czem dopuszczał się pogwałcenia właściwości rzeczowej, wbrew wyraźnym przepisom konstytucji i ustawy o uchyleniu przywilejów z roku 1931.

Ostateczny wynik wyborów w Poznaniu.

Poznań. (PAT.). We wtorek przed południem zakończyła prace wyborcza komisja skrutacyjna miasta Poznania, zatwierdzając wynik obliczeń komisji **okręgu III.** (Śródmieście). W okręgu tym uzyskała lista Narodowego Bloku Gospodarstwa (B. B. W. R.) 5 mandatów, lista Stronnictwa Narodowego 11 mandatów, wobec czego ogółem zdobył Narodowy Blok Gospodarczy w nowej radzie miasta Poznania **26 mandatów**, Stronnictwo Narodowe **35 mandatów**, **N. P. R. 3 mandaty**, razem 64 mandaty. Listy Ch. D., P. P. S. i niemiecka bez mandatów.

ROZDZIAŁ MANDATÓW NA TERENIE OBU WOJEWÓDZTW.

Warszawa (PAT.). Łączne cyfry wyników **wyborów** do rad miejskich w dniu 26 listopada 1933 roku **na terenie obu województw Poznańskiego** i **Pomorskiego** przedstawiają się następująco: **Ilość mandatów B. B. w obu województwach wynosi 924, Stronnictwo Narodowe 651, N. P. R. 108, P. P. S. 24, Ch. D. 3, Bezpartyjni 17, Niemcy 53, Żydzi 1, różne 6 i do podziału w blokach miejscowych80. Łączna ilość mandatów wynosi 1.868.**

W roku 1929 ilość mandatów była następująca: **B. B. 491, Stron. Narodowe 728, N. P. R. 357, P. P. S. 125, Ch. D. 131, Stron. Ludowe 51, bezpartyjni 72, P. P. S. dawna frak. rew. 2, Niemcy 163 i organizacje wywrotowe 16; razem mandatów 2.136.**

PÓŁ MILJONA DLA SAMORZĄDÓW.

Warszawa, 28. 11. (Telef. wł.) W połowie grudnia na posiedzeniu władz funduszu **pożyczkowo-zapomogowego** dla samorządu zostanie rozdzielonych pomiędzy powiatowe i wiejskie związki samorządowe 500.000 zł.

Naukę w szkołach powszechnych oparto na pracy w szkole.

Warszawa, 28. 11. (Telef. wł.) Na podstawie rozporządzenia ministra oświaty o publicznych szkołach powszechnych, **nauczanie w tych szkołach ma się opierać przedewszystkiem na pracy w szkole. Praca domowa ma ją uzupełniać** i służyć w szczególności do utrwalenia **wiadomości nabytych** w szkole. **Praca domowa** w klasie pierwszej, występować ma **nie wcześniej, niż w drugiem półroczu i to w wymiarach bardzo ograniczonych.** W czasach następnych **wymiar pracy domowej zwiększa się powoli i stopniowo, tak jednak, że w klasach od 2 do 7 nie może przekraczać półtorej godziny dziennie.** Nauka w szkole powszechnej może się odbywać: 1) w poszczególnych klasach, uczących się w **osobnych** izbach pod kierunkiem osobnych nauczycieli, 2) w kompletach uczących się równocześnie w tej samej izbie, 3) w zespołach, złożonych z uczniów wyższych klas, 4) w zespołach, złożonych z uczniów tej samej klasy.

Rozporządzenie normuje dalej szczegółowo **ilość uczniów w klasach, kompletach i zespołach,** oraz sposób prowadzenia nauki przez jednego nauczyciela w kompletach i zespołach.

AKADEMJA LITERATURY O PROGRAMIE NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO.

Warszawa, (PAT.) Najbliższe posiedzenie Polskiej Akademji Literatury odbędzie się **w pierwszych dniach grudnia,** prawdopodobnie **10** grudnia w siedzibie własnej przy ul. Krakowskie Przedmieście. Na porządku dziennym obrad tego posiedzenia znajduje się m. in. **sprawa programu nauki języka polskiego w gimnazjach i szkołach powszechnych.**

———oo———

PARCELACJA NA KRESACH WSCHODNICH.

Warszawa, 28. 11. (Telef. wł.) Urząd ziemski w Tarnopolu zatwierdził **parcelację 460 ha ziemi w różnych folwarkach,** należących m. i. do Dzieduszyckich i Koziebrodzkich.

Mgły i śnieżyce na szlaku Kraków — Praga.

Warszawa, 28. 11. (Telef. wł.). Trójmotorowy samolot Fokker, na którym przyleciał do Warszawy szef czechosłowackiego lotnictwa gen. Pfaifr, **nie może odlecieć z Warszawy skutkiem złych warunków atmosferycznych.** Z towarzyszących gen. Pfaifrowi oficerów wszyscy **odjechali do Pragi z wyjątkiem por. Franka.** Pozostała również obsługa samolotu. Na odcinku **Kraków-Praga panuje mgła oraz śnieżyca.** Samolot francuskiej linji lotniczej, który wystartował z Pragi do Warszawy, zawrócił i wylądował w Pradze.

Zbojkotowanie niesolidnego adwokata

Warszawa, 28. 11. (Telef. wł.). Sensacją ostatniego posiedzenia Rady Adwokackiej było **ukazanie się na zebraniu adwokata Głębockiego, zwolnionego z więzienia. Koledzy zbojkotowali Głębockiego, pozostającego pad zarzutem nadużyć pieniężnych.** Po godzinie opuścił on lokal nie powitany, ani nie pożegnany przez nikogo.

O ZAMKNIĘCIE LIST.

Warszawa 28. 11. (Telef. wł.). Sanacyjne koło adwokatów rozpatruje projekt **noweli do ustawy o ustroju adwokatury w kierunku zamknięcia list adwokackich.** Ministerstwo Sprawiedliwości od chwili wejścia w życie nowego statutu palestry, **przeciwstawia się projektom ograniczeń w adwokaturze.**

Przemyt kokainy przez Gdynię.

Warszawa 28. 11. (Telef. wł.). Śledztwo w sprawie przemytu narkotyków do Polski rozszerza się. **Aresztowano dotąd 12 osób. W Warszawie opieczętowano dwa składy apteczne.** Na Pomorzu zlikwidowana została szajka przemytników kokainy, która sprowadzała ją drogą morską do Gdyni. Kokainę sprowadzano z Niemiec. Aresztowano 4 osoby z Sylwestrem Gotówką i Maciejewskim na czele.

O czem piszą inni?.

Znowu tajemnica...

Ks. Zygmunt Choromański występuje na łamach „Kurjera Warszawskiego" przeciwko wielkiej tajemniczości, jaką są otoczone prace komisji kodyfikacyjnej nad nowym projektem prawa małżeńskiego. Czyżby w tak doniosłej sprawie, objętej konkordatem różnych krajów, u nas w Polsce Kościół katolicki nie miał nic do powiedzenia? — zapytuje ksiądz Choromański i tak kończy swe uwagi:

Przecież i państwo polskie ma tradycję katolicką i powinno dbać o godność instytucji małżeńskiej, która jest podstawą rodziny.

Przypomnimy tu jeszcze wskazania biskupów Polski, zawarte w piśmie do rządu i izb ustawodawczych z dnia 21 kwietnia 1931 r.: „Państwo przyznaje skutki cywilne małżeństwu, zawartemu według przepisów katolickiego prawa kanonicznego, i uznaje, że właściwym sądem do orzekania w sprawach takiego węzła małżeńskiego jest sąd duchowny".

A więc chodzi przynajmniej o takie minimum dla katolików.

Czy nie byłoby sprawiedliwą i pożyteczną rzeczą, żeby projektodawcy nowej ustawy małżeńskiej usłuchali głosu Episkopatu, żeby porozumieli się z przedstawicielem Kościoła w tej tak doniosłej sprawie.

A tymczasem znowu wielka tajemnica i nie słychać o żadnem porozumieniu w tej tak ważnej i dla państwa materji.

Suwerenność nic nie straci, a i wolność sumienia nie będzie pokrzywdzona jeżeli państwo zadba o przywrócenie małżeństwu. które jest podstawą rodziny, godności, zgodnej z tradycjami katolickiemi.

Kryzys moralny.

Pisze się dużo o kryzysie gospodarczym, mniej natomiast wspomina się o kryzysie moralnym, który również przybiera wielkie rozmiary, o czem świadczy coraz obfitsza kronika kryminalna i sądowa. „ABC" wylicza kilka faktów z ostatnich paru miesięcy. które naprawdę powinny zaniepokoić społeczeństwo. A więc:

Dr. Stefanowski, lekarz: narkomanja, nadużycia...

Porucznik Gromadka w Przemyślu: nadużycia na sumę około 300 tysięcy złotych...

Nadużycia w magistracie we Lwowie...

Były naczelnik urzędu skarbowego w Grodnie, Łąka: nadużycia... Proces trwa.

Afera Ruszczewskiego i jego spólników...

Nadużycia w Banku Handlowym w Poznaniu...

Nadużycia w 18 pułku piechoty...

D-tto w 22 pułku piechoty...

Afera bankiera Kwinty, którego proces rozpocznie się w styczniu. Nadużycia przekraczają kwotę miljona złotych...

Nadużycia w Magistracie m. st. Warszawy, w dziale wodociągów i kanalizacji — na sumę około 300 tysięcy...

A masowe nadużycia adwokatów łódzkich? A tyle innych spraw, których tu już nie przytaczamy, by nie przedłużać litanji?

No, i ostatni kwiatek z tej smutnej niwy: sprawa b. sędziego Łopatty. skazanego na 3 lata więzienia za zdradę tajemnic służbowych i domaganie się łapówki. Musi coś być w naszej atmosferze publicznej, co sprzyja temu rozstrojowi moralnemu, ogarniającemu, jak widać z przytoczonych nazwisk i faktów, nie niziny społeczne, ale właśnie elitę...

Po wyborach w Polsce Zachodniej.

Poznańskie i Pomorze mają wybory samorządowe już poza sobą. Odbyły się one w ubiegłą niedzielę i przyniosły takie wyniki, że obie główne walczące ze sobą strony: obóz sanacyjny i Stronnictwo Narodowe są z nich zadowolone. Takby można przynajmniej sądzić z głosów prasy, oceniających rezultaty niedzielnych wyborów. „Gazeta Warszawska" pisze między innemi:

Rezultat polityczny wyborów można ustalić już obecnie. Wielkopolska i Pomorze mają 6 miast wydzielonych z powiatów, liczących razem około pół miljona mieszkańców, w czem przeszło połowę stanowi sam Poznań.

Otóż z tych 6 miast sanacja otrzymała większość w jednym tylko Grudziądzu, gdy Obóz Narodowy uzyskał bezwzględną większość w Poznaniu i połowę mandatów w Gnieźnie. W Bydgoszczy i Toruniu absolutną większość ma opozycja, złożona z Obozu Narodowego, N. P. R. i Ch. D. W Inowrocławiu Obóz Narodowy zdobył więcej mandatów niż sanacja, ale języczkiem u wagi będzie tam PPS.

W średnich miastach tylko w kilku wypadkach sanacja ma większość i to przeważnie tam. gdzie po okręgach unieważniono listy opozycyjne. W znakomitej większości tych miast większość należy do opozycji. którą stanowi Stronnictwo Narodowe bądź samo, bądź wspólnie z NPR.

Taka jest „rzeczywista rzeczywistość" wyborów wielkopolskich i pomorskich.

Oczywiście, inaczej oceniają ich wynik organy sanacyjne, jak „Dziennik Poznański". „Dzień Pomorski" i inne. Dla nich zwycięstwo sanacyjne nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Nietylko na wybory.

W związku z naszym artykułem „Przed wyborami" otrzymaliśmy od jednego z przyjaciół naszego pisma poniższe uwagi:

Jestem głęboko przekonany, że uwagi p. Stanisława Bartoszy, wypowiedziane w artykule p. t. **„Przed wyborami"** na temat konieczności wszczęcia u nas poważnej dyskusji w duchu realizmu politycznego znajdą poważny oddźwięk u tych wszystkich, którzy doceniają całą powagę położenia, w jakiem w tej chwili znajduje się społeczeństwo nasze. Nie taję, a zarazem nie zdradzę tajemnicy, jeżeli dodam, że nawet wśród znanych mi poważnych osób, zaangażowanych partyjnie po jednej i po drugiej stronie — jak się to mówi — barykady **potrzeba poważnej dyskusji** na temat **realnej** współpracy stron zwaśnionych jest coraz żywiej od **dłuższego czasu odczuwaną**, a tylko koszmarna rzeczywistość nasza sprawia, że dotąd nikt nie miał poprostu odwagi **przełamać te pierwsze lody** i postawić sprawy na porządku dziennym tak jak to uczyniono w artykule „Głosu Narodu" z d. 25 listopada br. Każdy rozumny, jakolwiek partyjnie zaangażowany Polak, jest bowiem dziś już dostatecznie przeświadczony o tem, że **wreszcie musimy zacząć rozmawiać z sobą** i nie możemy się dłużej pieniaczo za łby wodzić, jak to niejednokrotnie bywało w naszej przeszłości, a co zawsze kończyło się klęską narodu i państwa, jako całości. Jeżeli zaś dopuścimy do tego, że zwaśnionych godzić będzie kiedyś **ktoś obcy**, jak i to także dawniej bywało, to do szkody dołączy się jeszcze coś gorszego. Dlatego to trzeba podnieść znaczenie inicjatywy krakowskiej i rzuconego przez nią hasła **realizmu politycznego**, wezwanie do trzeźwej dyskusji i na jej wynikach opartej istotnej współpracy tych wszystkich polskich i chrześcijańskich czynników w państwie, które posiadają poczucie odpowiedzialności za naszą wspólną przyszłość. In magnis voluisse set' est, — a jako Krakowianin cieszę się także dlatego, że ten postulat zaniechania czczej demonstracji czy negacji dojrzał właśnie w Krakowie, znajdując wyraz na łamach zasłużonego dziennika krakowskiego.

W tem miejscu uczynić muszę jednak zasadnicze zastrzeżenie co do zakresu czy też pola działania. które zakreśla autor artykułu „Przed wyborami". Racjonalność hasła realnej dyskusji i współpracy odnosi się bowiem nietylko do wyborów samorządowych i nie do samego tylko Krakowa wyłącznie, ale konieczność wewnętrznego pojednania jest powszechna w całej Polsce i dotyczy wszelkich zagadnień publicznych u nas. a więc całej tzw. **polityki zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej**. Tylko to możnaby bowiem określić mianem **realizmu politycznego** i uniknąć zarzutu oportunizmu czy krótkowzroczności. O realne ujmowanie i traktowanie **woła bowiem u nas wielkim głosem** i to oddawna **całe nasze życie publiczne**, zarówno polityczne jak i gospodarcze, a w tych warunkach istotnym **realizmem**, istotnie realną pracą będzie przeto tylko objęcie. **kompromisem i pojednaniem** całokształtu naszego życia, którego ważną, ale w każdym razie tylko jedną cząstką są **sprawy samorządu** i dokonywanych obecnie wyborów do rad miejskich i gminnych. Są one ważne, być może również dlatego, że nadają się wyjątkowo na **zapoczątkowanie akcji wewnętrznego pokoju i współpracy**, nie należy jednak ani na chwilę zapominać, że nie wyczerpują one zagadnienia i że **polska racja stanu domaga się coraz gwałtowniej realnego traktowania całokształtu naszego życia publicznego.**

Mojem zdaniem, chodzi tutaj poprostu o dobrą wolę, chodzi o to, aby ta dobra wola zwyciężyła po obu stronach barykady a inicjatywa Krakowska znalazła tu i tam to konieczne zrozumienie, że dalsze zaostrzanie waśni wewnętrznej, dalsze sukcesy jednych a klęski drugich, w ostatecznym rezultacie prowadzą do nieszczęścia i katastrofy całości. Historja wszystkich narodów i wszystkich czasów poucza bowiem w sposób wprost namacalnie widoczny. że wszelkie choćby 100- czy 30-letnie wojny wewnętrzne, pomimo wszelkich, niewiadomo jak świetnych zwycięstw jednych grup a niewiadomo jak druzgocących klęsk grup przeciwnych, kończyły się trwałą zdobyczą ale tylko czynnika **trzeciego, obcego**, pogrążając dane społeczeństwo w otchłań nędzy i poniżenia.

Polska nie była i nie będzie pod tym względem wyjątkiem i im prędzej dojrzeje u nas zrozumienie tej prawdy, tem lepiej dla Polski. A o nią przecież chodzi.

F. D.

Ruchliwość dyplomacji niemieckiej.

Chociaż po „plebiscycie" z dnia 12 listopada prasa niemiecka dawała do zrozumienia. że Niemcy nie zamierzają wystąpić z żadną inicjatywą w sprawie rokowań międzynarodowych, to jednak odnosi się wrażenie. że właśnie dyplomacja niemiecka okazuje wielką ruchliwość i że z inicjatywy Niemiec odbyło się już kilka ważnych rozmów.

Ton oświadczeń niemieckich mężów stanu i artykułów półoficjalnych pism niemieckich jest niezwykle pokojowy. Wynikałoby z tego, że Hitler zrozumiał szkodliwość twardych i butnych deklaracyj, a wobec tego postanowił zastosować metody tak ostro niegdyś zwalczanego Stresemanna. Język „Führera" jest wprawdzie nieco inny niż język zmarłego ministra spraw zagranicznych, ale metoda jest w gruncie rzeczy ta sama. Niemcy znowu podkreślają mocno swe pokojowe zamiary, nie wspominają o rewizji granic i gotowe są do podpisania wszelkich deklaracyj czy paktów o nieagresji. Stresemann chciał w ten sposób wytargować przedterminową ewakuację Nadrenji i skreślenie odszkodowań. Hitler dąży do zwiększenia armji niemieckiej. Gdyby ten cel osiągnął, mógłby przemawiać innym językiem.

Tylko w sprawie żydowskiej, która wywołała może najwięcej hałasu na terenie międzynarodowym, Hitler nie czyni żadnych widocznych ustępstw. Natomiast w stosunku do innych przeciwników hitlerowskie Niemcy zmieniają front. Wypierają się wszelkich artykułów za rewizją granic Polski (sprawa „Saturday Reviev"), nie dostrzegają już punktów spornych w swych stosunkach z Francją. łagodzą zatarg z Austrją.

Dyplomacja niemiecka została poparta przez włoską a częściowo i angielską. Min. Simon oświadczył 24 bm., że Niemcy nie są narodem poddanym. któremu możnaby narzucić przepisy rozbrojeniowe i zaznaczył, że Anglja dąży do nawiązania rozmów między Paryżem a Berlinem. Jakoż w tym samym dniu **Hitler przyjął ambasadora francuskiego w Berlinie, p. Francois Ponceta.** Mówiono podobno głównie o Zagłębiu Saary. Hitler miał oświadczyć, że po odzyskaniu Zagł. Saary przez Niemcy nie będzie już między Niemcami a Francją żadnych spraw spornych. Niemcom chodzi prawdopodobnie o to, by w okresie zbliżającego się plebiscytu na terytorjum Zagł. Saary Francja nie popierała akcji antyniemieckiej. Jak wiadomo, ludność mogłaby się oświadczyć za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy, to znaczy za pozostawieniem zarządu. sprawowanego z ramienia Ligi Narodów. Otóż prasa hitlerowska twierdzi, że **Niemcy są pewne zwycięstwa, że ludność Zagłębia Saary oświadczy się w olbrzymiej większości za powrotem do Niemiec** i że wobec tego Francja narażiłaby na szwank swą powagę, gdyby poparła akcję zgóry skazaną na niepowodzenie.

Trudno jednak uwierzyć. by nie mówiono także o „dozbrojeniu" Niemiec. Jeśli nie mówił o tem 24 bm. Hitler z Francois Poncetem. to z pewnością poruszył tę sprawę ambasador niemiecki **Köster**, który w dniu 25 bm. zjawił się we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Niemcy znowu wysuwają swe propozycje. jak zwykle zupełnie konkretne.

„**Matin**" twierdzi. że Niemcy domagają się **300-tysięcznej armji o krótkim terminie służby wojskowej, 300 tanków, armat o kalibrze 155 milimetrów, 400 samolotów myśliwskich oraz artylerji przeciwlotniczej. Są to żądania nie do** przyjęcia.

Osobno wspomnieć należy o konferencjach posła niemieckiego w Warszawie, którym jest von Moltke. Konferował on z min. **Zarzyckim,** co pozwalałoby przypuszczać, że chodziło o traktat handlowy. Ale rozmawiał także z min. Beckiem, potem p. Beck był u p. Prezydenta, a 27 bm. p. Moltke był na audjencji u min. **Piłsudskiego** w towarzystwie min. Becka. O treści tych rozmów dotąd nic pewnego niewiadomo. Czy przynajmniej w Sejmie, który się wkrótce zbierze, rząd uchyli rąbka tajemnicy?

S. S.

Koniec hitlerowskiej partji w Czechosłowacji.

Najwyższy Trybunał Administracyjny unieważnił mandaty partji niemieckich narodowych socjalistów.

(Korespondencja własna).

Praga, w listopadzie.

Antypaństwowa polityka niemieckich **socja**listów narodowych w Czechosłowacji oddawna budziła obawy wśród czechosłowackiej **opinji** publicznej. Wskazywano na **wyraźne przejawy irredenty** w okręgach zamieszkałych przez mniejszość niemiecką, a głośny proces „sportowej" organizacji narodowo-socjalistycznej, t. zw. „Volkssportu" w zupełności **potwierdził te obawy.** Udowodniono, że organizacja ta, zarówno jak i partja niemieckich narodowych socjalistów, **działa na szkodę państwa,** uprawiając politykę wywrotową. Wobec takiego stanu rzeczy, rząd czechosłowacki **rozwiązał partję hitlerowską,** konfiskując zarazem majątek **tej partji na rzecz państwa.** Zaznaczyć należy, że ustawa o rozwiązywaniu stronnictw politycznych odnosi się nietylko do irredentystów niemieckich z pod znaku swastyki. ale także do wszystkich stronnictw. które działają na **szkodę państwa** i które dążą **do zmiany ustroju republiki.** Krzyk Niemców o ucisku zatem jest nieusprawiedliwiony, a jeżeli obecnie Najwyższy Trybunał Administracyjny zajął się sprawą mandatów narodowo-socjalistycznych niemieckich, to jest to tylko **wykonanie tej ustawy i konsekwencja wyroku** w procesie „**Volkssportu".**

Najwyższy Trybunał Administracyjny zajmował się tą sprawą dnia 25 listopada. Chodziło o siedem poselskich i cztery senatorskie mandaty partji narodowo-socjalistycznej. Posłowie ci i senatorowie, którzy przeważnie znajdują się w więzieniu, oskarżeni o działalność antypaństwową i którzy przybyli w towarzystwie dozorców więziennych i sędziego śledczego, **sprzeciwiali się unieważnieniu ich mandatów,** jakoże ustawa o rozwiązaniu stronnictw nie może odnosić się do nich: bowiem partja rozwiązała się sama. zanim doszło do rozwiązania urzędowego. Oczywiście, był to **tylko wybieg,** mający na celu ocalenie **bogatego majątku partyjnego.** Powszechnie spodziewano się, że posłowie przy tej sposobności wygłoszą wielkie mowy, ale obeszło się bez tego. Po półtoragodzinnej naradzie Trybunał wyniósł wyrok. mocą którego **unieważnia się wszystkie mandaty parlamentarne,** począwszy od 11 listopada. Ustawa bowiem wyraźnie powiada, że mandaty tracą wszyscy ci, którzy kandydowali z ramienia rozwiązanej partji i nie wystąpili z tej partji **sześć miesięcy przed rozwiązaniem tejże.** B. posłowie Junga, Schubert i Kasper odwiezieni zostali następnie do więzienia okręgowego, jako zwykli obywatele państwa, nie korzystający **z immunitetu parlamentarnego.**

Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego **kładzie kres narodowo-socjalistycznej partji niemieckiej w Czechosłowacji.** Ludność niemiecka. która jeszcze niedawno hołdowała skrajnym hasłom hitlerowskim. powoli odwraca się od swych przywódców. Niedawno minister niemiecki w rządzie praskim, Dr. Spina, przedstawiciel rolników niemieckich, dał wyraz temu przeorjentowaniu się w swej mowie, w której zaznaczył wyraźnie, że jedynie aktywistyczna polityka może Niemcom czechosłowackim przynieść korzyści.

W każdym razie właśnie Niemcy czechosłowaccy mają najmniej **powodów do uskarżania się na swój los.**

C. P.

Na ziemiach Rzplitej.

Obchód 100-lecia Towarzystwa św. Winc. a Paulo w stolicy.

Dnia 26 listopada br. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo obchodziło 100-lecie swego istnienia. Obchód rozpoczął się uroczystą Mszą św. odprawioną w kościele św. Krzyża przez Ks. Kardynała Kakowskiego. W czasie Mszy św. członkowie konferencji wraz z ubogimi znajdującymi się pod jej opieką przystąpili gremjalnie do Stołu Pańskiego. Następnie odbyło się w sali Gimnazjum św. Stanisława śniadanie dla ubogich w liczbie przeszło 200 osób. Śniadanie zaszczycił swą obecnością Ks. Kardynał, który wygłosił serdeczne przemówienie, podnosząc zasługi katolicyzmu dla akcji pomocy ubogim. Wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja jubileuszowa. Akademja rozpoczęła się odegraniem poloneza Chopina, poczem prezes rady wyższej Towarzystwa św. Wincentego hr. Bosak-Hauke odczytał telegram z błogosławieństwem Ojca św. Po odegraniu hymnu papieskiego i narodowego przez orkiestrę, p. dr. St. Brzeziński wygłosił referat „Fryderyk Ozanam, jego życie i dzieła", poczem p. dr. Okęcki dał obraz działalności Towarzystwa w Polsce i na całym świecie. — **Stan Towarzystwa św. Wincentego a Paulo** przedstawia się następująco: Ogólna liczba Konferencyj w świecie 14.000, ogólna liczba członków czynnych 200.000, ogólne wydatki roczne we frankach złotych 250 miljonów, liczba Konferencyj w Polsce 145, liczba członków czynnych w Polsce 1.917, liczba członków wspierających w Polsce 2.600, ogólne wydatki w Polsce za rok 1932 około 250.000 złotych.

Kongresy międzynar. w Polsce 1934 r.

Na rok przyszły przewidywanych jest w Polsce 5 międzynarodowych kongresów. Najwcześniej, bo już w lutym, ma się odbyć w Warszawie **międzynarodowy kongres prawa radjokomunikacyjnego**. W ostatnich dniach sierpnia rozpocznie w Warszawie swe obrady **IX Międzynarodowy kongres geografów**, którego uczestnicy, po zakończeniu obrad, rozjadą się na cały szereg wycieczek po Polsce. W kilka dni później, w dniach od 4 do 8 września, obradować będzie w Warszawie **Międzynarodowy kongres przeciwgruźliczy**, który również zakończy się szeregiem wycieczek po Polsce. Z kongresami mają być połączone wystawy. We wrześniu odbędzie się prawdopodobnie **Międzynarodowy kongres wychowania moralnego**.

Rewizje i aresztowanie w Toruniu.

Z Torunia donoszą, że w lokalach redakcyjnych i administracyjnych narodowego „Słowa Pomorskiego", w lokalu sekretarjatu wojewódzkiego Stronnictwa Narodowego i w świetlicy Związku Młodych Narodowców przeprowadziła policja szczegółowe rewizje. W redakcji „Słowa Pomorskiego" rewizja trwała trzy godziny. Aresztowano działaczy Zw. Młodych Narod. pp.: **Rychlewskiego i Wrzeniewskiego**.

Śmiertelne przypadki chorób zakaźnych

Jak wynika z ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej przeciętna tygodniowa liczba zgonów w październiku br. na dur brzuszny wynosiła w całej Polsce 17.8, na dur osutkowy 1.3, na czerwonkę 0.8, na płonicę 16.5, na błonicy 15, na odrę 5.8, na krztusiec 6, na gorączkę połogową 6.5.

Afera morfinowa w Warszawie.

W Warszawie wykryto wielką aferę na tle potajemnego handlu morfiną i kokainą. W mieszkaniu lekarza-dentysty S. Polskiego, w skrytce, znajdującej się w sypialni znaleziono **większą ilość narkotyków na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych**. Narkotyki te ukrył u dentysty **właściciel składu aptecznego Dulman**. Ponadto policja warszawska aresztowała **Mechla Halperina**, u którego znaleziono znaczną ilość morfiny i kokainy. Ponieważ nici śledztwa biegły w stronę Lwowa, Wydział Śledczy we Lwowie przeprowadził rewizje u krewnych Halperina, gdzie zakwestjonowano część korespondencji prywatnej.

Oszuści chcieli zagarnąć spadek.

Policja w Wilnie aresztowała dwóch opryszków, którzy w podstępny sposób usiłowali zawładnąć spadkiem **po pułkowniku Michale Górskim**. Po śmierci płk. Górskiego pozostała po zaspokojeniu wierzycieli pewna kwota. Ponieważ syn pułkownika, Piotr Górski bawił gdzieś zagranicą, **ogłoszono w dziennikach, iż poszukuje się spadkobiercy**. Okoliczność tę postanowił wyzyskać pośrednik handlowy **Klimontowicz**, który wyszukał osobnika nazwiskiem Piotr Górski i namówił go do odegrania roli syna zmarłego pułkownika. Gdy poczyniono już wszystkie przygotowania do wypłacenia pieniędzy rzekomemu synowi pułkownika, **zjawił się w Wilnie prawdziwy syn pułkownika**, który wykrył te machinacje i spowodował aresztowanie opryszków.

Działalność misyj katolickich wśród murzynów.

Znany podróżnik i badacz Afryki środkowej, **p. Witold Tański**, nadesłał KAP-ej ciekawe uwagi o działalności na tamtejszym terenie misyj katolickich.

Działalność misyj katolickich w Afryce środkowej stanowi jeden z czynników ułatwiających życie ludności białej wśród murzynów, oraz łagodzących miejscowe obyczaje. Z działalnością misji katolickiej związany jest bezpośrednio dobrobyt murzyna, gdyż misjonarze prowadzą wśród nich akcję misyjną — organizują ich życie gospodarcze, uczą ich rzemiosł i nauczają w szkołach. **Murzyn jest zasadniczo trudnym wychowankiem,** a nawracanie go na wiarę chrześcijańską jest niezmiernie uciążliwe ze względu na jego niski poziom moralny i umysłowy.

Murzyn jest nader **nieufnym szczególnie w stosunku do ludności białej**. Złożyło się na to szereg uprzedzeń, a nadewszystko brutalny w przeszłości stosunek europejczyka do tubylczej ludności. Nieufność do białego człowieka jest tak silnie zakorzenioną, że misjonarz, który ma przybyć do wsi murzyńskiej, aby ją nawrócić, musi przedtem wysłać do tej wsi t. zw. katechetów, czyli chrześcijan-murzynów, a ci przed przybyciem misjonarza tłómaczą czem on różni się od innych białych. Katechci u mieją łatwo wieś przekonać, gdyż są oni sami murzynami. Nazywają ich murzyni „muana na ndzambi" — co oznacza — dziecko Pana Boga. Sam misjonarz znany jest przez murzyna — „mompe" albo „mampiri", co jest zmienionem na sposób murzyński słowem „mon pere".

Niezmiernie trudnem jest katechetom i misjonarzem walczyć ze złym wpływem, jaki mają we wsi murzyńskiej czarownicy. Czarownik zwany „ndoki", — jest we wszystkich sprawach dla murzynów wyrocznią. **Ndoki jest lekarzem, sędzią i doradcą głowy plemiona.** Wpływy jego sięgają więc bardzo głęboko w życie wsi i są prawdziwą plagą ludności, gdyż ndoki wyzyskuje łatwowierność i zabobonność na swoją korzyść. Ndoki **nienawidzi misji religijnych, gdyż one mu odbierają korzyści.** Dlatego też ndoki używają wszelkich sposobów, aby murzynów od misjonarzy odstraszyć, wyzyskują nieufność wrodzoną murzyna do europejczyka, ostrzegając ich przed misjonarzem jako białym, grożą wsi wszelkiemi nieszczęściami jeśli tam przybędzie misjonarz i t. d.

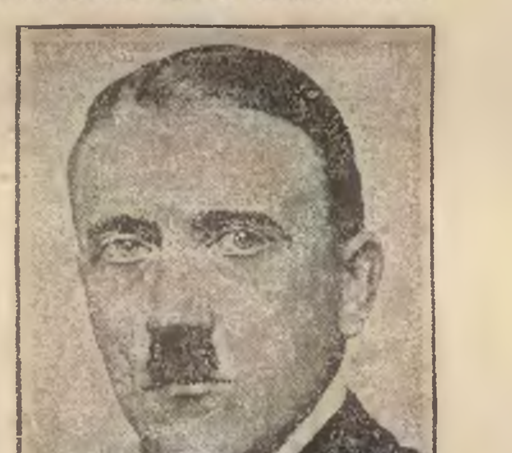
Misje uczą murzynów różnych rzemiosł, zakładają one szkoły dla dzieci, a gdy z czasem murzyn zacznie zarabiać w rzemiośle i dochodzi do dobrobytu, wpływ ndoki jest ostatecznie zniszczony, ponieważ murzyn widzi różnicę zamożności u tych, którzy zdołali uwolnić się z pod wyzysku czarowników, a pozostałymi.

Najgorzej godzi się murzyn z religją chrześcijańską w zakresie wymagań, które religja stawia jego życiu codziennemu. **Pogląd murzynów na kobietę, jako na siłę roboczą i towar do zbycia, jest silnie u nich zakorzeniony.** Wielożeństwo u murzynów ma podłoże praktyczne jako źródło wielkiej ilości dzieci, a mianowicie synów jako robotników, a córki, jako towar, który sprzedają w zamążpójście. Za córkę bowiem otrzymać muszą zapłatę od jej męża, przytem w zależności od obyczajów w poszczególnych plemionach, zapłata za córkę pobierana jest pieniędzmi, tkaninami, skórami, inwentarzem i t. d. Dlatego też jednożeństwo, wymagane przez religję chrześcijańską, trudno może się pomieścić w pojęciach murzyna. Również trudno dają się oni przekonać, że nie można rozwodzić się z żoną jeśli jest ona bezdzietna, co u murzynów uważane jest jako szkoda materjalna.

Natomiast murzyni, którzy przyjęli wiarę katolicką, są bardzo pobożni, w kościele do głębi odczuwają nastrój i piękno nabożeństw katolickich. Na murzyna, który wogóle wrażliwym jest na wszelkie uroczyste akty, śpiew kościelny robi silne wrażenie. Chrześcijańska zasada równości wszystkich ludzi wywołuje szereg nieporozumień wśród murzynów, ponieważ ujmują oni to pojęcie równości chrześcijańskiej bardzo płytko, niepokoi to naczelników ich plemion, gdyż upatrują oni w powyższej zasadzie zamach na władzę szefa plemiona. Tem tłómaczyć daje się fakt, że szefowie zawsze trzymają stronę czarowników, jako swoich naturalnych obrońców.

Rozmowy polsko-niemieckie w Berlinie.





Poseł polski w Berlinie p. Lipski przeprowadził ostatnio szereg rozmów z kanclerzem Hitlerem, na temat stosunków politycznych polsko-niemieckich. Konferencje te uważane za zwrot w stosunkach z Rzeszą dały asumpt do analogicznych bezpośrednich rozmów rządu francuskiego z Niemcami. Po lewej stronie na ilustracji poseł Lipski, po prawej kanclerz Hitler.

Odnalezienie zwłok zaginionego chłopca w Poznaniu

Głośna przed kilku tygodniami sprawa zamordowania żony pracownika kolejowego Ogrodowskiego oraz tajemniczego zaginięcia syna jego 7-letniego Stasia w Poznaniu znalazła w poniedziałek częściowe rozwiązanie. **Na polach w okolicy Sołacza znaleziono** zwłoki Stasia **w stanie zupełnego rozkładu**. Jak wiadomo, Ogrodowski, który jest podejrzany o zamordowanie swej żony, przebywa od wielu tygodni w areszcie, przeczy jednak stale, jakoby był sprawcą zbrodni, i twierdzi, że nie wie, co stało się z jego synem. Znalezienie zwłok Stasia wywołało w Poznaniu wielkie wrażenie.

POWRÓT Z RZYMU KS. ARCYBISKUPA TWARDOWSKIEGO. Ks. arcybiskup metropolita lwowski powrócił z Rzymu dnia 23 b. m. W czasie audjencji u Ojca św., o której już donosiliśmy, Ojciec św. interesował się szczególnie stanem Akcji katolickiej w archidiecezji, osobliwie zaś rozwojem S. M. P. Przesłał też dla wszystkich pracowników specjalne błogosławieństwo.

WYSIEDLENIE Z GRANIC PAŃSTWA RADCY SYNODU CERKWI PRAWOSŁAWNEJ. Radca prawny Synodu Cerkwi prawosławnej w Polsce p. K. Mikołajew otrzymał od władz administracyjnych nakaz opuszczenia granic Państwa Polskiego. P. K. Mikołajew pochodzi z Kijowa i przeszło **od 14 lat zamieszkiwał w Polsce jako emigrant z paszportem „nansenowskim"**. Jednocześnie otrzymała nakaz wyjazdu z Polski i jego żona.

MECZ JAKO PROTEST PRZECIWKO ZAWODOM POLSKA—NIEMCY rozegrany zostanie w niedzielę dnia 3-go grudnia w Warszawie, pomiędzy reprezentacją robotniczą Polski a reprezentacją żydowską. Dochód ma być przekazany na rzecz uchodźców z Niemiec.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z całego świata.

„Rozejm polityczny" na okres Bożego Narodzenia.

Organ stronnictwa chrześcijańsko-społecznych „Reichspost" donosi, że rząd zamierza wydać rozporządzenie, zawieszające w okresie od 1 grudnia do 15 stycznia **wszelkie zgromadzenia publiczne z wyjątkiem tych, które mają na celu rozwój działalności charytatywnej**. W ten sposób ma być złożony hołd chrześcijańskiej idei pokoju społecznego, znajdującej tak dobitny wyraz w uroczystości Bożego Narodzenia. (KAP.)

Zgon Firmina Gemier.

W poniedziałek zmarł w Paryżu przeżywszy 68 lat, Firmin Gemier, jeden z najwybitniejszych francuskich artystów dramatycznych, reżyserów, inscenizatorów oraz działaczy teatralnych i długoletni dyrektor teatru „Odeon", założyciel towarzystwa „Societe Universelle du Theatre". Gemier był pionierem najnowszych kierunków w życiu teatralnem i rzecznikiem międzynarodowej współpracy na niwie teatru. Przed kilkoma laty bawił w sprawach, związanych z założonem przez siebie towarzystwem, w Warszawie.

Redukcja urzędniczek we Włoszech.

Pośród zarządzeń, uchwalonych na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów we Włoszech, znajduje się rozporządzenie o ograniczeniu personelu kobiecego w urzędach publicznych. W urzędach administracyjnych państwowych, prowincjonalnych i komunalnych oraz w instytucjach publicznych **liczba kobiet w wyższych kategorjach nie może przekraczać 5 proc., zaś w niższych kategorjach 20 proc.**

Amundsen żył jeszcze w 1929 roku?

Na wyspie Aleksego, w okolicach podbiegunowych, znaleziono notatnik z obserwacjami meteorologicznemi i uwagami w języku norweskim. Zdaniem ekspertów, notatki te są poczynione ręką Amundsena. **Na jednej ze stronic znaduje się data: 20 maja 1929 r.** Wynikałoby stąd, iż Amundsen żył jeszcze w roku 1929, po swojem zaginięciu wśród pustyń polarnych. Amundsen wyleciał na samolocie Latham z Troasme 18 czerwca 1928 r. w towarzystwie lotnika francuskiego Guilbeaux. Od tego czasu ślad jego zaginął.

Osobliwy rekord.

Czternastoletnia Dorothy Schwarze z Milwaukee osiągnęła nadzwyczajne rezultaty w wyszukiwaniu czterolistnej koniczyny, co oznacza — jak wiadomo — szczęście. Talent i zręczność małej Dorotki pozwoliły jej w ciągu jednej godziny odnaleść 208 czterolistnych koniczyn podczas konkursu, w którym brało udział kilkanaście osób. **Konkurs szukania odbył się na wielkich łąkach obsianych koniczyną.** W tym samym czasie znalazła jednak Dorotka jeszcze 54 pięciolistne koniczyny, co wedle wierzeń ludowych przynosi nieszczęście, oraz 26 sześciolistnych, które zwiastują jakoby zgon.

SAMOBÓJSTWO KSIĘŻNEJ ROSYJSKIEJ. Księżna rosyjska obywatelka amerykańska Mary Trubnikow-Trubel popełniła w jednym z hoteli wiedeńskich samobójstwo. Powodem samobójstwa były **kłopoty pieniężne**. Księżna liczyła lat 50.

GWAŁTOWNY WIATR AFRYKAŃSKI, wiejący od kilku dni, spowodował rozfalowanie wód w cieśninie messyńskiej, które omal nie stało się przyczyną **groźnej katastrofy**. Statek — prom „Scilla", zdążający **z portu messyńskiego do ReggioCallabria** w odległości mili morskiej od Messyny znalazł się w punkcie zderzenia prądów, przyczem uderzenia fal niezwykle silne spowodowały pęknięcia umocowań wagonów, na skutek czego wagon osobowy bezpośredni Palermo—Rzym przewrócił się. Pośród podróżnych znajdujących się w wagonie dwie osoby zostały ciężko poranione, a pięć uległo lekkim obrażeniom.

Rzeczy ciekawe

Co zostało w Niemczech zabronione?

Ministerstwo oświaty w Niemczech ogłosiło listę 49-ciu rozmaitych fabrykatów, których nie wolno sprzedawać ani puszczać w obieg ze względu na ich charakter i wykonanie, które mogą się przyczynić do obniżenia pojęcia symbolów państwowych w oczach obywatela III Rzeszy.

Do liczby takich przedmiotów włączone zostały między innemi: podstawki do jadłopisu w formie swastyki, fartuszki ze swastyką i z wyszytem hasłem „Heil Hitler“, szelki z wyszytą swastyką, karty pocztowe z wydrukowanym wierszykiem „Führer“, w którym litery początkowe każdego wiersza czytane od góry do dołu tworzą nazwisko kanclerza, dalej grzebienie drewniane z wymalowaną na nich swastyką, lusterka kieszonkowe ze swastyką i z hasłem „Heil Hitler“, etc. etc.

Ojciec metody maskowania pozycji na wojnie.

Maskowanie pozycji artylerji, karabinów maszynowych, okrętów etc. rozpowszechniło się podczas wojny światowej, ojcem i wynalazcą tego sposobu obrony, t. zw. kamuflażu (od francuskiego „Camouflage“), był malarz francuski Guiran de Scevola, który służył w artylerji na froncie zachodnim.

Baterja, w której służył Scevola, była obiektem systematycznego obstrzału ze strony Niemców. Podczas nalotu aeroplanów niemieckich, usiłujących określić dokładną pozycję baterji, wpadł Scevola na pomysł, aby przykryć baterję i jej otoczenie **płótnem, na którem będzie wymalowana łąka, krowy, ścieżki, krzaki etc.** Pierwsza próba dała znakomite wyniki. lotnicy niemieccy krążyli nad pozycją bateryjną, nie mogąc jej dostrzec. Próby dalsze powiodły się tak znakomicie, że **przy sztabie armji francuskiej została utworzona specjalna sekcja „maskowania“**. Wkrótce Niemcy dowiedzieli się o trick'u francuskim i zaczęli stosować go u siebie. Obecnie system maskowania pozycyj stosowany jest we wszystkich armjach.

Ruch wydawniczy

NR. 22-GI DWUTYGODNIKA „DZIECKO I MATKA“ przynosi następujące artykuły: „Rozwój psychiczny niemowlęcia“ M. Różycka. „Jak budzić w dzieciach kult bohaterstwa?“ H. Bormanowa. „Kazioczek“ A. Maryńska. „Nastrój przy jedzeniu“ S. Borowska. „Odżywianie dziecka od 18-tu miesięcy“ M. Morzkowska. „Meble dziecinne“ J. Gryziewiczówna. „Spacery zimowe“ Dr. F. Łuniewska. „Zaziębienie z przegrzewania“ Dr. E. Rajewska. Indywidualne porady Redakcji oraz dział ubranek dziecinnych uzupełniają numer.. Redakcja i Administracja: Warszawa. Solec 87. Prenumerata miesięczna zł. 1.40. Pismo jest poświęcone zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7-miu.

Humor

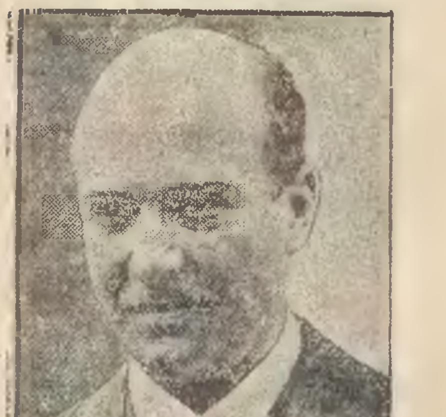
Zbędne obawy. Śpiewak (po partji przed mikrofonem):

— Obawiam się, że głos mój brzmiał dzisiaj nieszczególnie.

Speaker:

— Nie szkodzi, zapowiedziałem pana jako naśladowcę głosu zwierząt.

Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych Stanów Zjedn. z Sowietami



przedstawicielem Sowietów w Waszyngtonie został mianowany Trojanowski, były ambasador w Tokjo. Do czasu zaś wyznaczenia przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, tymczasowo został wydelegowany William Bullitt, który jest znawcą stosunków rosyjskich.

Doniosłe odkrycia archeologiczne w Indjach Wschodnich.

Prof. dr. Robert Heine-Geldern zamieszcza w „Neues Wiener Tagblatt“ przegląd prac archeologicznych, dokonanych w ostatnich latach w Indjach, które doprowadziły do odkrycia nieznanej kultury, liczącej około 5000 lat przed naszą rachubą czasu. W r. 1921 stwierdził indyjski archeolog Daya Ram Sahni **w miejscowości Harappa** ślady starożytnego miasta z czasów, kiedy żelazo nie było jeszcze znane, a narzędzia sporządzane były z kamienia i miedzi. Mimo to posiadało miasto to niezwykle wysoką kulturę. W rok później, 1922, otrzymał inny archeolog indyjski, Bonerji, od urzędu archeologicznego polecenie zbadania klasztoru buddyjskiego z II. w. po Chrystusie, znajdującego się **na wysepce Indusu w prowincji Sind,** odległej o 700 km. od Harappa. Pod zwaliskami klasztoru buddyjskiego natknął się Bonerji na szczątki miasta, posiadającego tę samą kulturę co miasto, odkryte w Harappa.

Od tego czasu studjowała znaczna ilość uczonych angielskich i indyjskich ruiny na wymienionej wysepce Indusu. Rezultaty tych badań ogłosił po raz pierwszy w r. 1924 sir John Marshall w „Ilustrated London News“. Assyrjologowie stwierdzili, że formy, opublikowane przez Marshalla, **przypominają formy starobabilońskie,** pochodzące z 3 tysiąclecia przed Chrystusem. Starożytne miasto na wysepce Indusu musiało kwitnąć przez jedno lub dwa tysiąclecia. Było ono siedmiokrotnie odbudowywane. Jak daleko sięgają warstwy najstarsze, nie można było stwierdzić, ponieważ **znajdują się one poniżej powierzchni wody podskórnej.** Starożytne miasto indyjskie wykazuje nadzwyczajnie rozwiniętą kulturę mieszkaniową, przypominającą czasy nowoczesne. Miasto posiadało kanalizację, w każdym domu były łazienki i inne urządzenia hygjeniczne. Uczeni przypuszczają, że ówczesny klimat był o wiele bardziej wilgotny i chłodny. **Mieszkańcy znali tkaniny bawełniane, których współcześni Babilończycy i Egipcjanie jeszcze nie znali.** Garncarze sporządzali naczynia pięknie zdobione. — W znacznych ilościach znaleziono zabawki dziecięce: zwierzęta z gliny, z ruchomemi głowami, figurki zwierząt na kołach, modele małych wózków, gliniane gwizdawki, kostki i kamienie do gry. Niezwykle wysoko rozwinięta była hodowla zwierząt. Wśród ruin znaleziono **tysiące pieczęci, z napisami w nieznanem piśmie.** Nadzwyczajnie rozwinięta sztuka rytownicza przypomina wykopaliska hellańskie z IV. w. przed Chrystusem. Jak wiadomo, znaleziono w Babilonji sygnety indyjskie, co wskazuje, że między temi dwoma **krajami panowały ożywione stosunki handlowe. Uczeni** przypuszczają, że **rozkwit miasta indyjskiego przypada na początek 4-go tysiąclecia.** Czy miasta nad Indusem istniały jeszcze, kiedy aryjscy Hindusi zdobyli Indje około 1200 lat przed Chrystusem, nie jest wiadomem. W każdym razie kultura tych miast, a zwłaszcza symbole religijne, zachowały się w Indjach do dnia dzisiejszego.

Zagadką jest dotychczas pochodzenie owej pierwotnej kultury indyjskiej. Uzyskane dane pozwalają przypuszczać, że ludność ówczesna składała się z długogłowców, należących do t. zw. rasy śródziemnomorskiej, tudzież z typów mongolskich i małoazjatyckich (Ormian, Hetytów i t. d.). Obie rasy można i dziś jeszcze w Indjach napotkać. Co do języka istnieją tylko przypuszczenia. Dopiero odcyfrowanie pisma na pieczęciach będzie mogło dać bardziej pozytywne wskazówki. Niezwykle ważnem jest pod tym względem odkrycie Wilhelma Havesy'ego, że **pismo starożytnych miast indyjskich podobne jest do pisma, znalezionego na wyspie Wielkanocnej,** położonej w odległości 20.000 km. we wschodniej części Oceanu Spokojnego. Prof. Heine-Geldern kończy swoje wywody twierdzeniem, że odkrycia archeologiczne nad Indusem stanowią największą sensację naukową naszych czasów.

Sport.

Zainteresowanie spotkaniem Polska — Niemcy.

Mecz piłkarski Polska—Niemcy, który się odbędzie dnia 3 grudnia w Berlinie wywołał w Niemczech olbrzymie zainteresowanie. Wszystkie dzienniki i tygodniki przepełnione są szczegółami spotkania, któremu przypisują doniosłą wagę polityczną i zwrot w historji współżycia sportowego obu narodów.

Skład reprezentacji Niemiec, jak twierdzą dzienniki lipskie jest **najsilniejszy na jaki wogóle Niemcy stać.**

Z Lipska wyjedzie do Berlina osobna wycieczka miejscowych Polaków. Mecz będzie transmitowany przez niemieckie radjo, **oraz częściowo przez radjo polskie.**

Specjalna wycieczka wybiera się na mecz również i z **Gdańska.**

Polska reprezentacja piłkarska na mecz z Niemcami wyjeżdża z Polski w czwartek. W piątek o godz. 19.27 Polacy znajdą się w Berlinie. Prawdopodobnie nasza drużyna mieszkać będzie w hotelu Russischer Hof.

Nazajutrz po przyjeździe do Berlina drużyna uda się autokarami na zwiedzenie miasta. M. in. przewidywana jest wizyta w Poczdamie na terenie przyszłych igrzysk olimpijskich oraz w Instytucie ćwiczeń cielesnych.

Organizatorzy spodziewają się, że na mecz przybędzie najmniej **45.000 widzów.**

Warto podkreślić, że ustalona już ostatecznie Polska reprezentacja piłkarska będzie miała **zmienny atak.** Początkowo 3-ka napadu będzie grała w składzie **Nawrot — Smoczek — Pazurek,** przyczem Nawrot będzie grał na prawym łączniku, później nieco zajdzie pewna zmiana w tem zestawieniu.

BELGJA REMISUJE Z DANJĄ.

W Brukseli wobec 20.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami **Belgji i Danji.** Mecz przyniósł **wynik 2:2. Do przerwy prowadziła Danja 2:1.**

SUKCESY SPARTY W BELGJI I HOLANDJI.

Czeska drużyna piłki nożnej „Sparta“ pokonała w Brukseli reprezentację Belgji „Diables Rouges“ 5:1 (1.1). Wynik ten jest dla nas szczególniej interesujący ze względu na bliski termin meczu Krakowa z drużyną Diables Rouges.

Ta sama drużyna pokonała w Rotterdamie piłkarską reprezentację Holandji (team B) w stosunku 4:2 (1:0).

A JEDNAK PERRY LEPSZY OD CRAWFORDA.

W finale turnieju tenisowego o mistrzostwo stanu **Victorja (Australja) Perry pokonał mistrza świata Crawforda** 6:4, 2:6, 6:4, 6:3.

Mecz **wykazał** dość znaczną przewagę Anglika, zarazem dowodzi, że zwycięstwo Perry'ego nad Crawfordem na mistrzostwach Ameryki nie było bynajmniej przypadkiem.

AMERYKA PRZECHODZI NA SYSTEM METROWY.

Na ostatniem posiedzeniu Amerykańskiego Związku Lekkoatletycznego postanowiono stosować na przyszłość jedynie system **metrowy na zawodach lekkoatletycznych.** Równocześnie zwrócił się z apelem do **Wielkiej Brytanji,** aby wraz ze swemi dominjami **zaniechała systemu yardowego.**

Wielkie dni słowackie.

Dawniej były to dni 4—8 sierpnia jako dni zebrań corocznych, dni stałe na pamiątkę założenia **Maticy Slovenskej** 4 sierpnia 1863 r. W tym roku były to dni listopadowe, związane ze świętem 80-tych urodzin największego dziś i najpopularniejszego Słowaka a Sternika Macierzy, prof. Dr. Józefa **Szkultetego.**

Złożono mu hołd w wydawnictwach naukowych i literackich, uczczono go zjazdami i wystawami. W „maticzne dni“ (19—26) były **wystawy malarskie:** ogólna zbiorowa w salach Muzeum, osobiste Vodrażki i światowo już znanego malarza Orawy i Liptowa Miłosza Bazovskiego, dalej wystawa ręcznych robót ludowych i wzorów artyzmu wiejskiego.

Interesujące i typowo słowackie były kilkodniowe **zjazdy teatrów ochotniczych,** w których program weszły kurs metodyczny z ćwiczeniami i prelekcjami, zawody sceniczne i przyznanie nagród. Chyba w żadnym narodzie teatr amatorski nie jest tak popularną instytucją i tak umiłowaną i to już od półtora wieku. Nawet wioski mają swoje zespoły, a miasta, jak Trnava zbudowały nawet gmachy dla swego „ochotnickeho divadla“. Tem się też tłumaczył tłumny udział w kursie i co wieczór pełna sala teatralna, a było tych występów przez cztery wieczory po cztery. Każda grupa opracowała sobie jeden akt z dowolnie wybranego dzieła dramatycznego i z tem przybyła na popisy. I podziw i uznanie dla tak pielęgnowanej sztuki i w tej dziedzinie zasłużone, a „porota“ obmyśliła i przygotowała dla zwycięzców aż dziewięć nagród, które uroczyście rozdano w niedzielę po zawodach.

Przygotowaniem do scenicznej sztuki jest sztuka dobrego wygłoszenia, recytacji. I w tych usiłowaniach również współzawodniczą Słowacy wielką liczbą, jak chyba nigdzie indziej. **Zawody recytacyjne** weszły tym razem również w obręb dni wielkich. Warto naprawdę posłuchać tych produkcyj ochotników również w zapełnionej sali. Ile w tem widać kultu dla pięknego żywego słowa i ile podnięty szlachetnej zarazem oświecenia zacnego wpłynie do dusz słuchaczy! Kończą się i te zawody nagrodami, które są uznaniem dla jednych, zachętą dla drugich.

Z zawodami teatralnemi i deklamacyjnemi złączyli jeszcze swój zjazd **pisarze dramatyczni,** bo znów wyjaśnić należy, że Słowacy mają popularną literaturę dramatyczną bardzo obfitą. Jej prezentacja zajęła sporą część stołów **wystawy teatralnej,** też obecnie celowo urządzonej. Modele figur, obrazy scen — akcji i scen — przestrzeni, fotografje, księgi obrad kółek dramatycznych, afisze — jakże to wszystko ciekawe! Oto np. afisz z r. 1880 „Damy a Husary“ grane w Martinie lub 1897 afisz z Breznej pt. „Hruza, czo sa tu roby“, — naturalnie też Fredry, a między wydawnictwami znajdujemy i Wyspiańskiego „Sędziów“.

Największym dniem była sobota: prezes towarzystwa muzealnego proboszcz Medvecky otworzył uroczyście **narodową galerję obrazów.** Warto wysiłkowi temu choć kilka słów poświęcić. Z ofiar i datków zebrano tyle, że wzniesiony został pałac długości naszych Sukiennic krakowskich o wysokości trzech pięter, gmach monumentalny, który na długie lata będzie nie za mały — 413 metrów kwadratowych przestrzeni w jednej tylko kondygnacji. Z funduszu składkowego zakupiono dzieła malarskie uznane przez specjalną komisję za najlepsze tak, aby „to bola poeta autora, czo ma służit na povzbudenie dalszej, dokonalejszej tvorby“. Aby zapełnić sale muzealne, Bank Słowacki darował narodowemu muzeum swój zbiór prześliczny słowackich hradów. Kolekcję tę znawcy ocenili na 250.000 koron.

Wielkie dni w Turczańskim św. Martinie skończyły się **koncertem** śpiewaczym chóru nauczycielskiego, z którym złączony był hołd nauczycielstwa słowackiego Szkultetemu, który od nauczyciela wiejskiego szedł po drabinie pedagogicznej aż do katedry uniwersyteckiej, więc jest z ich świata a oni z niego wszyscy.

M.

Co słychać w Krakowie.

Środa 29: św. Saturnina.
Czwartek 30: św. Andrzeja ap.
Czwartek 30: wschód słońca o godz. 7.19, zachód o godz. 15.30.

WCZORAJ, W 26-TĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI STAN. WYSPIAŃSKIEGO odbyło się nabożeństwo żałobne u sarkofagu poety na Skałce. W nabożeństwie wzięła udział najbliższa rodzina zmarłego poety. Dyrekcja teatru im. J. Słowackiego złożyła na grobowcu wieniec.

RUCH LUDNOŚCI. W ciągu m. września br. zawarto w Krakowie małżeństw 130 (116), w tem chrześcijańskich 95 (88). Urodziło się żywo dzieci 261 (256), nieślubnych 53 (60), w czem z małżeństw rytualnych 16 (20). Wśród żywo urodzonych było chłopców 131 (132). W tym samym okresie czasu zmarło osób 187 (184). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 83 (85). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 44 i na gruźlicę 22. Wśród zmarłych było chrześcijan 152 (131).

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane litr 0.20—0.22, śmietana 1—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwyczajny kg. 0.80—1. masło deserowe 3.60—3.80, zwyczajne 3.20—3.40, jaja świeże sztuka 0.11—0.13, ziemniaki kg. 0.07—0.08, buraki ćwikł. 0.10—0.12, marchew 0.08—0.10, cebula 0.15—0.18, pietruszka 0.14—0.15, seler 0.15—0.20, włoszczyzna 0.15—0.20, jabłka komp. 0.40—0.60, deserowe 0.80—1.20, gruszki kompotowe 0.60—0.80, deserowe 1—1.40, kurczęta para 1.50—2, kura sztuka 2—4, kaczka 2—3, indyk i indyczka 4—8, zając w skórce 2.50—2.80, bez skórki 2.20—2.50.

AUTO NAJECHAŁO NA BRYCZKĘ. Dnia 27 bm. Roman Michalski, szofer, z Zakopanego, jadąc autem osobowem ul. Szewską, w kierunku ul. Karmelickiej najechał na skrzyżowaniu na bryczkę dwukonną wojskową, którą jechała p. Ewa Żarzycka, żona ppułk. W. P. Dowódcy I. Baonu Mostów kolej. Przy bryczce złamany został dyszel, przyczem spłoszyły się konie, zatrzymane w ul. Basztowej przez przechodniów. Z jadących bryczką ani z przechodniów nikt nie odniósł obrażeń, tylko okaleczone zostały w tylne nogi konie. Przy aucie rozbitą została przednia szyba oraz uszkodzony lewy bok auta. Dalsze dochodzenia w toku.

ZABIŁ WIEWIÓRKĘ NA PLANTACH. St. Dziewoński, lat 19, elektromonter, z Wieliczki, przechodząc plantami miejskiemi w Krakowie obok ul. Siennej napotkał przebiegającą wiewiórkę, którą zabił prętem żelaznym. Przeciw Dziewońskiemu skierowano doniesienie do prokuratury S. O. w Krakowie.

POSTRZELONY PRZYPADKIEM PRZEZ POLICJANTA. Wczoraj popołudniu na pl. Wolnica został postrzelony z rewolweru w lewe udo Jan Frączyk. Było to w czasie pościgu, jaki urządził policjant za nożownikiem: w pewnym momencie policjant strzelił i trafił przechodnia.

ZAPALIŁY SIĘ ŚMIECIE POD ŁÓŻKIEM. W realności p. Laskowskiej przy ul. Zamkowej 10 w Dębnikach wybuchł pożar w oficynie, w mieszkaniu niej. Antoniego Pituli. Zapaliły się tam pod łóżkiem śmieci, znajdujące się w wielkiej obfitości. Wkrótce zapłonęła pierzyna i łóżko. Zawezwana straż pożarna ugasiła ogień. Strata nieznaczna.

PODRZUTEK. Wczoraj znaleziono w bramie domu przy ul. Koletek 12, porzucone 4-mieś. dziecko płci żeńskiej. podrzutka oddano do Miejskiego Żłóbka, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Kordjan".
Czwartek: „Igrzyska muzyczne".
Piątek. teatr nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Orlątko" (Jean Weber).
WANDA: „14 lipca" (Tańczący Paryż).
UCIECHA: Pocałunek przed lustrem (Glorja Stuart).
APOLLO: „Rozkoszne kłopoty" (Maurice Chevalier).
SZTUKA: „Rewizor". (Vlasta Burian).
ADRIA: Dziesiąty kochanek (Anny Ondra).
ATLANTIC: Kapitan Dreyfus (w gł. roli Fritz Kortner).
SŁOŃCE: „Mężczyźni w jej życiu". W gł. roli Jean Crawford.
PROMIEŃ: „Śpiew — całus — dziewczyna" w roli gł. Gustaw Fröhlich i Marta Eggerth.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 27 bm. do 1 grudnia br. film pt.: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde". W rolach głównych Frederic March i Miriam Hopkins.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w środę, wieczorem, w rocznicę Powstania Listopadowego dany będzie „Kordjan" J. Słowackiego, w opracowaniu zbiorowem pod kierunkiem dyr. Osterwy, w oprawie malarskiej prof. K. Frycza. Rolę tytułową kreuje dyr. J. Osterwa, inne główne role: pp. Jaroszewska, Wernicz, Nowakowski, Woźnik, Kułakowski, Solarski, Białkowski, Ruszkowski, Pągowski, a w dalszych pp.: Szyjkowska, Staszewski, Modrzewski, Turski, Wroński, Zastrzeżyński, Kondrat. W scenie spisku bierze udział cały męski zespół artystów.

„CYGANERJA" Z ADĄ SARI I NORBERTEM ARDELLIM. W poniedziałek, dnia 4 grudnia br. daje opera krakowska „Cyganerję" C. Pucciniego. Partję Mimi śpiewać będzie nasza sławna śpiewaczka Ada Sari, Rudolfa znakomity tenor oper włoskich Norberto Ardelli. W partji Musetty wystąpi M. Kisielewska.

DRUGI WIECZÓR HANKI ORDONÓWNY, naszej niezrównanej pieśniarki, która przed kilku dniami była w Krakowie przedmiotem nadzwyczajnych owacyj ze strony publiczności, wypełniającej widownię do ostatniego miejsca, odbędzie się w środę 6 grudnia br. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 1.50 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

Morfinista i alkoholik defraudantem.

Na ławie oskarżonych w tut. sądzie okręgowym zasiadł wczoraj Alfred **Żbijewski,** emer. oficer rezerwy, który przez pewien czas pełnił funkcję egzekutora Państ. Zakładu Ubezpieczeń Wzaj. w Wojniczu i Brzesku. W czasie od września do końca roku 1932 sprzeniewierzył Żbijewski około 3.000 złotych, które zainkasował, lecz nie przelał do kasy Zakładu. Sprzeniewierzenie wyszło rychło na jaw, gdyż upominani klijenci wykazali, że odpowiednie kwoty wpłacili na ręce Żbijewskiego.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony tłómaczył się tem, że jest **nałogowym morfinistą i alkoholikiem i że nie mógł się powstrzymać od zużycia pieniędzy na zaspokojenie nałogu.** Rzeczoznawcy-lekarze sądowi orzekli jednak, że Żbijewski nie popadł do tego stopnia w szpony nałogu, żeby nie być odpowiedzialnym za swe czyny. Uznali go jednak za **psychopatę konstytucjonalnego.** — Trybunał po naradzie skazał osk. Żbijewskiego na 8 miesięcy więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich przez 2 lata.

O katowaniu i morzeniu dziecka

Sędzia dr. **Janicki** rozpatrywał wczoraj sprawę Izaaka Wolfa **Kestenberga** i jego żony Jachety, oskarżonym o bicie i morzenie głodem swej 14-letniej córki Heleny. Tło tej sprawy jest następujące:

Osk. Kestenberg był kilkanaście lat temu korepetytorem dzieci pp. Neumannów w Limanowej. Zakochał on się w swej uczennicy, młodej Neumannównie i w pewnej chwili okoliczności zmusiły oboje młodych do zawarcia ślubu. Po kilku latach Kestenbergowi umarła żona, która swój majątek zapisała częściowo na męża, częściowo na dzieci. Wówczas Kestenberg zlikwidował swe interesa w Limanowej i przeniósł się do Krakowa, gdzie przy ul. Józefa 5 założył fabrykę nici. Odtąd datuje się smutny los jego dzieci; on ożenił się powtórnie i — jak mówił akt oskarżenia — znęcał się wraz z macochą nad dziećmi. Szczególnie cierpiała 14-letnia Helena, którą bito i morzono do tego stopnia, że **dziewczynką zaopiekowali się chrześcijanie.** a to emeryt P. K. P. p. **Gleisler** z Krakowa i p. **Czerniowska,** obywatelka m. Podgórza. Opieka ta, materjalna i moralna, wywołała odruch nienawiści od żydów tak, że dziecko nie może liczyć na żadną pomoc swych bliskich.

Wczoraj odbyła się rozprawa przeciw małżeństwu Kestenbergom o maltretowanie dziecka; w braku jednak dostatecznych dowodów winy, sąd uniewinnił oskarżonych.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. por. Mączki.

Wczoraj w Katedrze wawelskiej odbyła się Msza św. żałobna na duszę ś. p. por. Józefa **Mączki,** poety-legjonisty, którego zwłoki sprowadzono ostatnio do Polski z Krasnodaru na Kubaniu. Mszę św. u grobu św. Stanisława odprawił ks. dr. **Meus;** w nabożeństwie wzięli udział p. wicewojewoda **Walicki,** starosta grodzki p. **Pałosz,** nacz. wydziału bezpiecz. p. **Małaszyński** i korpus oficerski.

Ostatnie posiedzenie rady m. Krakowa.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, które odbyło się w ub. wtorek, poza zwyczajnym porządkiem obrad zreferowano sprawozdanie z działalności rady za lata 1931-32-33. Jak wynikało z wywodów radcy dr. **Kannenberga,** zarząd miasta walczył w wspomnianym czasokresie **ze znacznemi trudnościami finansowemi.** Z preliminowanych na rok budżetowy 1931-32 dochodów w kwocie zł. **23.800.000** wpłynęło tylko **19.800.000** złotych, a więc **o 4 miljony mniej.** W następnym roku (1932-33) dochody **zmniejszyły się o 9 miljonów złotych.** Wskutek tak silnej redukcji dochodów trzeba było ograniczyć do minimum wydatki, to też zarząd miasta stosował jaknajdalej idącą oszczędność w rozchodach.

Po sprawozdaniu załatwiono obszerny porządek dzienny. Uchwalono szereg projektów budowlanych, regulacyjnych, wydzielono w Dębnikach grunt pod budowę tanich domków mieszkalnych, uchwalono zatrawić plac Groble, wybudować nowe ustępy na Rynku podgórskim i uruchomić automat telefoniczny dla publiczności w Sukiennicach, uchwalono wreszcie pobór dotychczasowego podatku wodociągowego, opłat mostowych i myt. Na przeprowadzenie wyborów wyasygnowano kredyt dodatkowy w wysokości 100.000 złotych.

Na zakończenie prez. miasta dr. **Kaplicki** wygłosił **przemówienie pożegnalne,** w którem m. in. zaznaczył, że o fotel radnego w przyszłej radzie miejskiej ubiegać się winni ci, którzy rzeczywiście mają sumę realnej wiedzy o samorządzie i którzy chcą bezinteresownie pracować dla dobra miasta.

Kino.

„Orlątko" w kinie „Świt".

Popularny kinoteatr „Świt" w Domu Katolickim przy ul. Straszewskiego wyświetla obecnie monumentalny film produkcji francuskiej pt. „Orlątko", osnuty na tle niezapomnianej sztuki scenicznej Edmunda Rostanda, wystawianej przed kilkoma laty na deskach teatru krakowskiego, z p. Tadeuszem Białkowskim w roli głównej.

Realizator tego pięknego filmu, słynny reżyser W. Turżański, którego filmy dźwiękowe pt. „Hotel studentów" i „Śpiewak nieznany" oglądaliśmy w ub. r. w Krakowie, przedstawił nam w swem ostatniem dziele wspaniałą wizję gasnącej gwiazdy rodu Napoleona i wstrząsające przeżycia syna jego, księcia Reichstadtu, zwanego „Orlątkiem".

Kinowa interpretacja utworu Rostanda jest bardzo interesująca, przyczem na specjalne podkreślenie zasługuje wspaniała scena wizji bitwy pod Wagram. Z obsady aktorskiej na pierwszy plan wybija się Victor Francean, kapitalny w roli starego grenadjera napoleońskiego Hambeau. Nieszczęśliwego księcia Reichstadtu odtworzył z młodzieńczym wdziękiem i prostotą Jean Weber, a dzielnie sekundowała mu Jeanne Boitel, jako hrabianka Camerata. Wreszcie Pierre Destoutaines zręcznie odegrał rolę chytrego księcia Metternicha. Całość obrazu jest wybitnie artystyczna i godna polecenia zwłaszcza młodzieży.

Odczyty.

„Celowość, postęp i regresja jako kategorje rozwojowe". Odczyt prof. E. Stamma odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 18-tej w nowym lokalu Seminarjum filozoficznego (ul. J. Piłsudskiego 4, I p.).

W Krak. Tow. Technicznem przy ul. Straszewskiego 28, II p. odbędzie się w piątek 1-go grudnia o godz. 19-tej zebranie, na którem inż. Jan Lombardo wygłosi odczyt na temat: „Oczyszczalniki dla ścieków domowych i kanałowych". Goście mile widziani.

Z ruchu przedwyborczego.

KTO MA PRAWO WYBORCZE?

Do Rady Miasta, wybiera, a więc może żądać wpisania do spisu wyborców obywatel (ka) w następujących wypadkach:

1) Jeśli ukończył (ła) lat 24 i zamieszkał (ła) w Krakowie przed dniem 30 października 1932 roku.

2) Albo — jeśli ukończył (ła) lat 21, jest właścicielem, lub posiadaczem nieruchomości w Krakowie i zamieszkał (ła) w Krakowie przed 30 października 1933 r.

3) Albo — jeśli ukończył (ła) lat 24, jest funkcjonarjuszem państwowym, lub funkcjonarjuszem przedsiębiorstwa państwowego, lub funkcjonarjuszem monopolu państwowego, lub funkcjonarjuszem wydziału powiatowego, lub funkcjonarjuszem gminy, czy przedsiębiorstw gminnych, lub funkcjonarjuszem Izby Handlowej i Przemysłowej, lub funkcjonarjuszem Izby Rzemieślniczej, lub duchownym świeckim czy zakonnym, lub zawodowym wojskowym w służbie czynnej — a zamieszkał w Krakowie przed dniem 30 października 1933 r.

4) Jest mężem, lub żoną, lub ojcem, lub matką, lub dzieckiem, lub pasierbem któregoś z funkcjonarjuszów w wyżej pod 3.) wymienionych, ukończył lat 24 i zamieszkał w Krakowie wspólnie z tym funkcjonarjuszem przed 30 października 1933 r.

W KTÓREJ KOMISJI NALEŻY REKLAMOWAĆ?

1) Jeżeli mieszkasz przy jednej z ulic Śródmieścia (dz. I. w obrębie plant) reklamujesz w Miejskiej Szkole Gospodarstwa Domowego przy ul. św. Marka l. 34.

2) jeśli mieszkasz przy jednej z ulic Dz. II. Wawel, Dz. III. Nowy Świat, Dz. XII. Półwsie Zwierzynieckie — reklamujesz w IV. Szkole Miejskiej przy ul. Smoleńsk l. 7.

3) jeżeli mieszkasz przy jednej z ulic Dz. IV. Piasek — reklamujesz w VIII. Gimnazjum Państwowem, przy ul. Studenckiej l. 12.

4) jeżeli mieszkasz przy jednej z ulic Dz. V. Kleparz — reklamujesz w XX. Szkole Miejskiej Rynek Kleparski 19.

5) jeżeli mieszkasz przy jednej z ulic Dz. VI. Wesoła, lub Dz. XVIII. Warszawskie — reklamujesz w III. Szkole Miejskiej przy ul. Lubomirskiego 21.

6) jeżeli mieszkasz przy jednej z ulic Dz. VII. Stradom, lub Dz. VIII. Kazimierz — reklamujesz w XVI. Szkole Miejskiej przy ul. J. Sarego (Zielonej) l. 27.

7) jeżeli mieszkasz przy jednej z ulic Dz. XIII. Zwierzyniec, Dz. XIV. Czarna Wieś, Dz. XV. Nowa Wieś — reklamujesz przy ul. Konarskiego l. 2 w XXXIII. Szkole Miejskiej.

8) jeżeli mieszkasz przy jednej z ulic Dz. XVI. Łobzów, lub Dz. XVII. Krowodrza — reklamujesz przy ul. Mazowieckiej l. 61, w XXXVI. Szkole Miejskiej.

9) jeżeli mieszkasz przy jednej z ulic Dz. IX. Ludwinów, Dz. X. Zakrzówek, lub Dz. XI. Dębniki — reklamujesz w XLIII. Szkole Miejskiej prz. ul. Barskiej 45.

10) jeżeli mieszkasz przy jednej z ulic Dz. XIX. Grzegórzki, Dz. XX. Dąbie — Beszcz — Głębinów lub Dz. XXI. Płaszów — reklamujesz w 38 Szkole Miejskiej przy ul. Hetmana Żółkiewskiego 15.

11) jeżeli mieszkasz przy jednej z ulic Dz. XXII. Podgórze — reklamujesz w 23 Szkole Miejskiej przy ul. Szkolnej 5.

Kontrolować spisy i wnosić reklamacje możesz do dnia 2 grudnia 1933 r. codziennie od godziny 10-tej do 12-tej rano i od godziny 3-ciej do 6-tej popołudniu.

Życie gospodarcze.

Zmiany w monopolu tytoniowym

Nacisk na kupieckie kwalifikacje sprzedawców.

W **monopolu tytoniowym** zachodzą poważne **zmiany. Monopol** stawia zasadę: dochód **przedewszystkiem.** Koncesje na handel wyrobami **tytoniowemi, które** nie zdały egzaminu handlo**wego** — zostaną odebrane. Monopol obecnie **wzywa** wszystkich hurtowników do stawienia **się w** swojem biurze i podpisania nowych u**mów.** Z dniem 3 grudnia stare koncesje wygasają, a nowozawarte umowy wejdą w życie z dniem 1 stycznia 1934 r.

W celu jaknajsilniejszego nasycenia rynku wyrobami tytoniowemi Monopol każdemu sprzedawcy zezwala na odsprzedaż „podhurtową“. Rabat w tym wypadku pozostawiony jest wzajemnemu porozumieniu się podhurtownika z detalistą.

Jak widać z tego — Monopol całą parą idzie na usprawnienie sprzedaży i nie zamierza liczyć się z żadnemi względami, któreby sprawność kupiecką koncesjonarjuszy w czemkolwiek mogły hamować. Najlepszym koncesjonarjuszem dla Monopolu jest tylko dobry kupiec, a tylko w tym wypadku, gdy z pośród 2 dobrych kupców jeden jest inwalidą — ten ostatni ma pierwszeństwo.

Jak się dowiadujemy, Związek kupców detalistów, współpracujących z Mopopolem, ma zamiar w najbliższym czasie wezwać na zjazd do Warszawy wszystkich sprzedawców wyrobów monopolowych. Oczywiście zjazd ten nie ma na celu sprzeciwiania się nowym zasadom sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Świadectwa z akt stanu cywilnego wolne od opłat.

Na podstawie wydanych ostatnio przepisów wolne są od opłaty stemplowej odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, dotyczące szefów i funkcjonarjuszów **przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych,** jeżeli te osoby są obywatelami państwa wysyłającego i należą do uznanego personalu eksterytorjalnego, dalej szefów przedstawicielstw konsularnych państw obcych, również pod warunkiem obywatelstwa danego państwa, wreszcie członków rodzin wymienionych osób urzędowych. Również wolne są od opłaty stemplowej świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane w pewnych wypadkach na żądanie przedstawicielstw państw obcych.

W odniesieniu do **obywateli polskich** wolne są od opłaty stemplowej świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane celem przedstawienia ich kasom chorych, związkom ubezpieczeń pracowników umysłowych i innym instytucjom ubezpieczenia przymusowego niemajątkowego dla stwierdzenia uprawnień ubezpieczeniowych. Dotyczy to również świadectw wydawanych celem dołączenia do akt urzędu prowadzącego ewidencję i kontrolę ruchu ludności, oraz świadectw wydawanych urzędom państwowym i samorzadowym.

Dolar 5'65—5'70.

Kraków, 28. 11. **Giełda:** 5 proc. pożyczka konwersyjna 51, 4 proc. skonwertowane listy zastawne Banku Kraj. 56.75, Dolar 5.75—5.65, Londyn 29.25, 29.60. Szwajcarja 172.25. 173. Berlin, 212.25. 213.

W prywatnych obrotach notowano dolary po 5.65 w płaceniu, 5.70 w sprzedaży. Rano kurs był mocniejszy, później osłabł. Dewiza na N. Jork kablem, kalkulowała się w Warszawie na 5.73 zł. Funt angielski nadal mocny 29.30. 29.50. Obroty średnie.

Bank Polski płacił za dolary początkowo 5.55, następnie podniósł kurs na 5.65 zł.

Wpływ z podatków bezpośrednich maleje.

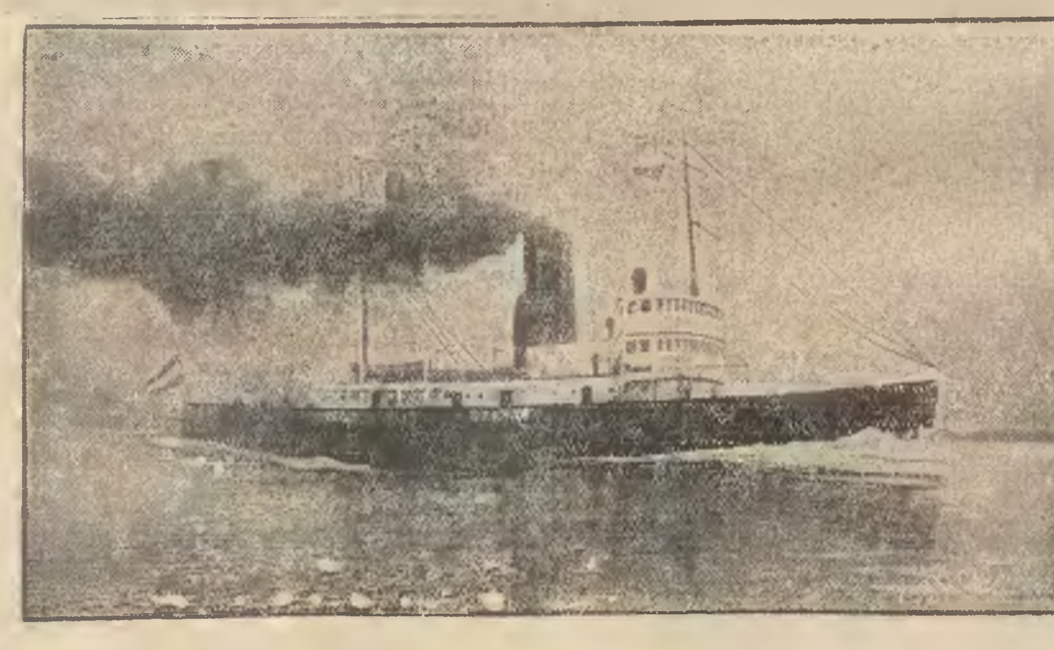
Ministerstwo skarbu zamknęło gospodarkę budżetową w październiku deficytem 14-miljonowym. W miesiącu tym wzrosły bowiem wydatki zarówno w porównaniu z poprzednim miesiącem jak i z wydatkami w październiku roku ubiegłego. Wydatki ogółem wyniosły 191 milj. 683 tys. zł., gdy we wrześniu 176 milj., a w październiku ub. r. 158 milj. zł.

Dochody w październiku b. r. wynosiły 177.5 milj. zł., gdy we wrześniu 155 milj. a w październiku 1932 — 177.7 milj. zł. Tendencję do zwiększania wydatków widzimy szczególnie w budżecie minist. spraw wojskowych (wrzesień 57 milj., październik 69 milj.), minist. spraw wewn., oraz w dziale emerytur i rent.

Dochody skarbowe z podatków i opłat dały w październiku 91.9 milj. zł. a więc o 17 milj. więcej niż we wrześniu b. r., a o 3 milj. więcej nawet niż w październiku roku ub. Wzrost dochodów opiera się głównie na podatkach pośrednich. Wpływy z podatków bezpośrednich cofają się na całej linji. Maleje w szczególności dochód z podatku gruntowego, świadcząc o zanikającej sile płatniczej wsi, mniejszym niż w roku ub. jest wpływ z podatku przemysłowego, jako konsekwencja mniejszych o kilkadziesiąt procent obrotów w handlu i przemyśle. Podatek dochodowy dał w tym roku o blisko 5 milj. zł. mniej. Zmalał również wpływ z odsetek zwłoki. kar i grzywien i to mimo niesłabnącego nacisku egzekutorów podatkowych.

Natomiast podatki pośrednie. pobierane wprost u producentów którzy je następnie przerzucą na konsumentów — a więc łatwe do ściągnięcia. wykazują większą dochodowość w październiku b. r. niż w tymsamym czasie roku ub. W szczególności więcej przyniosły podatki od wina i cukru. oraz drożdży, ale już wpływ z podatku od piwa zmalał widocznie. Październik przyniósł też zwiększenie się dochodów z cła przywozowego (10 milj. zł. w porównaniu z 6 milj. w październiku roku ub.) co pozostaje w związku ze wzmożeniem się importu w okresie wprowadzania w życie nowej taryfy celnej. Jest rzeczą znamienną iż znaczny wzrost wpłaty do skarbu wykazuje monopol solny. a to o blisko miljon zł. więcej niż w roku ub., a o pół milj. więcej niż we wrześniu b. r. Wobec znanego spadku konsumcji soli, wzrost sumy wpłaconej do skarbu musiał nastąpić nie dzięki odpowiedniego wzrostu dochodowości monopolu ale kosztem ograniczenia wydatków i inwestycji w tym dziale gospodarki: tosamo dotyczy też monopolu tytoniowego. Monopol zapałczany rejestruje znaczny (o 50 proc.) spadek wpłat do skarbu w porównaniu z październikiem roku ub.

Nowy łamacz lodów na Bałtyku.



Zima więzi w swych okowach rokrocznie pewną ilość okrętów, które nie mogą przebić się przez warstwę lodu. Dotychczas przeszkody te usuwały przeważnie sowieckie łamacze lodów. Obecnie w Niemczech ukończono budowę wielkiego łamacza lodów, któremu nadano nazwę „Stettin“ (Szczecin). Niemiecki łamacz przystąpi do pracy już podczas bieżącej zimy.

Zarobki pracowników umysłowych.

Położenie pracowników umysłowych jest niesłychanie ciężkie nietylko dlatego, że z pośród wszystkich grup pozbawionych pracy, inteligent **najtrudniej znajduje jakieś źródło zarobkowania,** ale i z tego względu, że nawet ci, co mają pracę zapewnioną, **zarabiają przeważnie tak niewiele, iż nie może to wystarczyć często na opędzenie najprymitywniejszych potrzeb.**

Według danych zgromadzonych przez Gł. Urząd Statystyczny. **9.3% ogółu pracowników umysłowych zarabia poniżej 120 zł. miesięcznie, 13.2% zarabia 120—180 zł., 20.4% — 360—480 zł., 10.3% — 480—640 zł. i zaledwie 14.8% zarabia więcej niż 640 zł. miesięcznie.** Biorąc pod uwagę przeciętną rodzinę takiego pracownika, składającą się z 4 osób (głowy rodziny, jego żony oraz 2 domowników. dzieci lub rodziców. pozostających na jego utrzymaniu), łatwo się przekonać. że przy zarobku poniżej 120 zł. rodzinie takiej wypadnie **mniej niż 30 zł. miesięcznie na osobę,** w drugiej kategorji — 30—45 zł.. w trzeciej — 45—65 zł., w czwartej — 90—120 zł. i t. d.

Zauważyć należy. że sytuacja niewiele zmieni się na lepsze. jeżeli do cyfr wyżej przytoczonych wprowadzić pewną poprawkę, wypływającą stąd, że członkowie rodzin również zarabiają, a to dlatego. że **zarobki te wynoszą tylko 10.5% wydatków domowych** i że dochód z tego źródła prawie **całkowicie jest pochłonięty przez wydatki na świadczenia społeczne (Kasa Chorych. ubezpieczenia w Z. U. P. U.) i podatki.**

Jasnem więc jest, że pracownik umysłowy. posiadający 180—260 zł. miesięcznego dochodu. może na opędzenie wszystkich potrzeb domownika (mieszkanie, żywność, bielizna. kształcenie dzieci, potrzeby kulturalne i t. p.), przeznaczyć **45—65 zł. miesięcznie.**

Przytoczone wyżej cyfry ulegną pewnej zmianie. jeżeli uwzględnimy **wiek i płeć pracownika umysłowego.** Okaże się tedy. że ogółem 34.2% mężczyzn zarabia do 260 zł. miesięcznie, 65.8% — ponad 260 zł.. przyczem mężczyzn w wieku poniżej 25 lat ! zarabiających do 260 zł. miesięcznie jest 79.3%. w wieku 25—40 lat — 31.4% i w wieku powyżej 40 lat — 18.7%.

Jeszcze gorzej sprawa przedstawia się. jeżeli chodzi o pracownika umysłowego — kobietę. **Poniżej 260 zł. miesięcznie zarabia 63.2% ogółu pracujących kobiet** (mężczyźni — 34.2%). w tem w wieku poniżej 25 lat — 86.6% (mężczyźni — 79.3%), w wieku 25—40 lat — 53.9% (mężczyźni — 31.4%) i powyżej 40 lat — 42.1% (mężczyźni — 18.7%). Wynika stąd powszechnie znane zjawisko, że kobieta jest gorzej od mężczyzny wynagradzana.

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano we wtorek 28 bm. następujące ceny:

Pszenica, dworska czerw. stand. 21.90—22.15 biała stand. 21.50—21.75, targowa stand. 21—21.25, żyto dworskie stand. 15.25—15.50, targowe stand. 15—15.25, owies dworski stand. 13.25—13.75. targowy 12.25—12.75, jęczmień dworski 14.50—16.50, targowy 13.50—14, groch Wiktorja poznański 24—32, zwykły jadalny 26—28, fasola cukrowa biała (Jasiek) 44—48, biała 25—26. klockowa 27—28, długa 29—31, Wachtel 22—24, bobik pastewny 13—14, łubin żółty 9.75—10.25, niebieski 9—9.50. makuchy rzepakowe 15.50—16, lniane 20—20.50, soja śrót 46% 25—26. 35% słonecz. śrót extrahowany miel. 20—20.50, siano słodkie 7—7.50, średnie 5—6. koniczyna pastewna 7.50—8.50. słoma długa 3.75—4.25. mierzwa luzem 3.50—3.75, prasowana 3.75—4, rzepak zimowy z workiem 44—45. rzepik czyszczony słodki 45—47, mak niebieski z workiem 60—64. kminek kraj. czyszczony 200—205, koniczyna surowa czerwona 165—180. esparseta z workami 23—24, ziemniaki stołowe 4.75—5, mąka pszenna okr. krak. grysik pszenny 42—43. grysikowa 38—39, 45 proc. 38—39. 60 proc. poznańska 33—34, mąka żytnia okr. krak. I gat. 0—65 proc. 27.25—27.50. II gat. sitkowa 18—19. razowa 20—21, po 65 proc. sitkowa 13—14, mąka żytnia okr. Poznań. I. gat. 0—65 proc. 24.25—24.50, graham pszenny 30.50—31, otręby żytnie 9.50—9.60, pszenne 9.50—9.60. mąka czerwona z workiem 11—11.50. pęcak fabryczny z workiem 25—26, chłopski bez worka 22—23, sieczka jęczm. fabryczna z workiem 25.50—26.50, chłopska bez worka 22—23. kasza jaglana fabryczna 38—40. chłopska 30—32. tatarczana cała 49—50. łamana 16—17. Tendencja spokojna — dowozy bardzo małe.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Czwartek 30 listopada.

Kraków (312.8). G. 7 Audycja poranna z Warszawy: 11.35 Program na dzień bieżący: 11.40 Transmisja z Warszawy: 11.50 Wiadomości bieżące: 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Płyty oraz transmisja z Warszawy: 12.35 Transmisje z Warszawy i Lwowa: 17.50 Płyty; 18 Transmisje z Warszawy: 19 Program na dzień następny: 19.05 „Skrzynka pocztowa“: 19.20 Rozmaitości: 19.25 Transmisje z Warszawy i Wilna.

Lwów (380.7). G. 16.40 „Rymy jesienne“ (recytacje poetyckie): 17.50 Czasopisma kobiece; 19 Przemówienie przew. lwowskiego komit. wojewódz. „Tygodnik Książki“.

Warszawa (1411.8). G. 7 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 7.05 Gimnastyka; 7.20 Płyty; 7.35 Dziennik poranny 7.40 Płyty; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego: 7.55 Program na dzień bieżący; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Życie artystyczne stolicy; 11.57 Sygnał czasu. hejnał; 12.05 Płyty: 12.30 Dziennik południowy: 12.35 VII-my koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej: 14 Wiadomości meteorologiczne; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim: 15.30 Wiadomości gospodarcze: 15.40 Transmisja ze Lwowa: 16.40 Odczyt „Moje dziecko chce czytać“: 16.55 Arje i pieśni: 17.10 Recital fortepianowy: 17.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej“; 18 „Czytelnik a książka“: 18.20 Płyty: 19 Program na dzień następny: 19.05 Rozmaitości: 19.25 Odczyt aktualny: 19.40 Wiadomości sportowe: 19.47 Dziennik wieczorny: 20 Koncert wieczorny: 21 „Skrzynka pocztowa techniczna“: 22 Muzyka cygańska: 23 Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny: 23.05 Słuchowisko „Za broń“.

Katowice (408.7). G. 19.10 Feljeton sportowy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. 11. (Telef. wł.). Dewizy: Belgja 124; Holandja 358.45, Londyn 29.29, Nowy Jork 5.76, kabel 5.77; Paryż 34.86, Praga 26.43, Szwajcarja 172.50; Włochy 46.88.

Obroty małe, tendencja słabsza dla dewiz europejskich, mocniejsza dla dewiz na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.73, rubel złoty 4.70, dolar złoty 9.02. Marka w obrotach pozagiełdowych 211.60.

Pożyczka budowlana 37.80, stabilizacyjna 55, inwestycyjna 104, premjowa dolarowa 48.25, konwersyjna 50.75.

Bank Polski 79, 79.50. Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych i akcyj mocniejsza, w obrotach prywatnych pożyczka dolarowa śląska 48.50, warszawska 50.

NIECZYNNE STATKI.

Warszawa 28. 11. (Telef. wł.). Wśród amatorów i właścicieli statków żeglugi nieregularnej w Gdyni, rozważane są projekty uruchomienia nieczynnych od dłuższego czasu 9-ciu statków towarowych, stojących na redzie w Gdyni.

Mają oni zwrócić się do związku zawodowego marynarzy z żądaniem zmniejszenia dotychczasowych płac i twierdzą, że uruchomienie statków może nastąpić tylko w razie 30% redukcji zarobków marynarzy.

Udaremniona podróż p. Rosenberga.

Wierzyciele spostrzegli się w porę.

Warszawa 28. 11. (Telef. wł.). Wśród kupców branży mydlarsko-perfumeryjnej duże wrażenie zrobiło aresztowanie kupca Rosenberga, właściciela składu mydlarsko-perfumeryjnego. Zakupił on w ostatnim czasie znaczną ilość towaru za około 100 tysięcy zł. i zaczął szybko likwidować swe interesy. To zwróciło uwagę jego wierzycieli, którzy poczęli go śledzić i wreszcie zawiadomili władze o zamiarze Rosenberga ucieczki do Palestyny.

ODJAZD „PALESTYŃSKIEGO" POCIĄGU Z WARSZAWY.

Warszawa, 28. 11. (Telef. wł.) Z wielką pompą wyjechał z Warszawy do Palestyny na stały pobyt b. poseł I. Grynbaum. Dla niego i towarzyszących mu paruset emigrantów, podstawiono osobny pociąg. Na Dworzec Wschodni, skąd nastąpił odjazd emigrantów palestyńskich, przybyła kilkutysięczna rzesza syjonistów warszawskich ze sztandarami i z muzyką, by pożegnać odjeżdżających.

Władze administracyjne odrzuciły statut towarzystwa propagandy oddania mandatu palestyńskiego Polsce.

Po zamknięciu kroniki.

Program koncertu symfonicznego

w Pałacu Sztuki.

Jak już donieśliśmy, odbędzie się w sobotę 2 grudnia w krak. Pałacu Sztuki o godz. 19-tej koncert symfoniczny nieznanych utworów powstania listopadowego. Krótką prelekcję na temat tych utworów wypowie p. Wł. Hordyński, orkiestrą dyrygować będzie p. Fr. Schaefer, chórami p. dr. Życzkowski, solo fortepianowe wykona p. Sacewiczowa, solo barytonowe p. Schyfman. Będą wykonane: „Batalja pod Grochowem i Pragą 25 lutego 1831", „Marsz kosynierów", „Taniec polski ofiarowany Skrzyneckiemu", dalej utwór niemiecki Meyera „Die letzten zehn vom 4 Regiment bei ihrer Uebergange ueber die preussische Grenze" — ponadto szereg innych zupełnie nieznanych utworów polskich, francuskich, włoskich i t. p. — Wstęp na koncert za zaproszeniami, które otrzymać można w kancelarji Pałacu Sztuki codziennie od godz. 10 do 15-tej.

Rozkład jazdy Lux-torpedy.

Od 1 grudnia br. zmieniony zostaje następujący rozkład jazdy pociągu Lux Torpedy: We wtorki, środy, czwartki i piątki między Krakowem a Katowicami: odjazd z Krakowa 7.22, przyjazd Katowice 8.21; odj. z Krakowa 13.44, przyj. Katowice 14.43; odj. z Katowic 8.40, przyj. Kraków 9.38, odj. z Katowic 15.05, przyjazd Kraków 16.03. W soboty odj. z Krakowa 7.22, przyj. Katowice 8.21. Odj. Katowice 13.41 przyj. Kraków 14.42 i odjeżdża dalej do Rabki i Zakopanego (odjazd Kraków 15.55, przyjazd Rabka 16.41, przyjazd Zakopane 17.39). W niedzielę odj. Kraków 8.30 przyj. Rabka 10.16, przyj. Zakopane 11.14. Odjazd Zakopane 12.50, przyjazd Nowy Targ 13.11. Odjazd Nowy Targ 15.00 przyjazd Zakopane 15.26, odjazd Zakopane 20.08, odjazd z Rabki 21.02, przyjazd Kraków 22.45 i odjeżdża dalej do Katowic jako poc. Mt. 406 odjazd Kraków 22.27, przyjazd Katowice 23.56. W nocy z niedzieli na poniedziałek Poc. Mt. 405 odjeżdża z Katowic o 0.02 przyjazd Kraków 1.00.

Chautemps wystąpi z planem odbudowy finansowej

Paryż 28. 11. (PAT.). Premjer Chautemps odbył wczoraj z ministrami finansów i budżetu półtoragodzinną konferencję, w czasie której zbadano w ogólnych zarysach projekt odbudowy finansowej. Projekt ten złożony będzie w prezydjum Izby Deputowanych w dniu, w którym rząd wystąpi z deklaracją programową. Dzisiaj rada gabinetowa ustali ten termin — jak przypuszczają na przyszły poniedziałek. Według krążących w kuluarach pogłosek, Chautemps domagać się będzie od Izby natychmiastowego wypowiedzenia się o projektach finansowych rządu, a co za tem idzie, odroczenia dyskusji nad wszelkiemi interpelacjami, dotyczącemi polityki ogólnej i składu gabinetu do czasu przyjęcia projektu rządowego. W ten sposób Izba dałaby wyraz poglądowi, że rząd obecny jest delegaturą narodu dla ocalenia państwa.

Zwolennicy rewaloryzacji dolara.

Nowy Jork. (PAT.). Były doradca finansowy delegacji amerykańskiej na konferencję ekonomiczną Warburg, wystosował do senatora Boraha pismo, w którem zaleca rozejm walutowy angielsko-amerykański jako najpotężniejszy środek osiągnięcia rewaloryzacji dolara. Donoszą również, że 38 profesorów uniwersytetu Columbia wypowiedziało się za szybkim powrotem do międzynarodowego parytetu złota. Słychać też, że w Kongresie złożone będą liczne projekty, przewidujące rewaloryzację pieniądza srebrnego. Senatorowie Thomas, Smith i Harrison badają projekt ustalenia ceny srebra na 75 centów za uncję. Rozważany jest także projekt pokrycia srebrem emisji pieniędzy papierowych.

CENA ZŁOTA OD 6-CIU DNI BEZ ZMIAN.

Londyn, (PAT.) „Daily Telegraph" w depeszy swego korespondenta waszyngtońskiego stwierdza, że już od 6 dni cena złota w Ameryce pozostaje niezmieniona. Ta przerwa w polityce skupywania złota przez rząd amerykański uważana jest za dowód, iż prezydent Roosevelt nie pragnie już dalszej deflacji dolara.

ECHA KONTRAKCJI NA GIEŁDACH.

Warszawa, 28. 11. (Telef. wł.). Na rynkach międzynarodowych, od kilku dni zaznacza się zwyżka dolara, którego kurs w dniu dzisiejszym przeciętnie wynosił 5.76. Zwyżka dolara tłumaczona jest kontrakcją kół przeciwnych dewaluacyjnej polityce Roosevelta. Kontrakcja objęła nietylko rynki amerykańskie, ale i europejskie. Zwyżka kursu dolara na rynkach zagranicznych oddziałała i na kurs dolara w Warszawie. W stosunku do poniedziałku dolar podniósł się o 16 punktów. Bank Polski płacił za dolara 5.65. Dewizy na Nowy Jork zrównały się z kursem dolara. Czy obecna zwyżka utrzyma się przez czas dłuższy, niewiadomo. Zależy to od posunięć Roosevelta.

HANDEL ALKOHOLEM POD KONTROLĄ RZĄDU.

Warmspring. (PAT.). Prezydent Roosevelt podpisał kodeks wprowadzający kontrolę rządową nad handlem napojami alkoholowymi do czasu opracowania przez Kongres stałych zarządzeń w tej dziedzinie.

WYMIANA PRÓBEK TOWAROWYCH między Sowietami a Ameryką.

Moskwa. (PAT.). W Moskwie otrzymano doniesienie, że trzej lotnicy amerykańscy Patridge, Sonnor i Fintsh wystartują niebawem z N. Jorku do Bermudy, Azory, Berlin do Moskwy na 18-osobowym dwupłatowcu typu Sikorski 72,2. Przywiozą oni do Moskwy próbki towarów amerykańskich i zabiorą z powrotem próbki sowieckie, przygotowane przez wszechzwiązkową Izbę Handlową.

Fuzja niemieckich ajencji informacyjnych

Berlin, (PAT.) Oczekiwana oddawna zmiana w organizacji niemieckiej służby informacyjno-prasowej nastąpiła w dniu dzisiejszym. Ogłoszony w tej sprawie komunikat urzędowy, donoszący o połączeniu się 2 największych niemieckich agencyj informacyjno-prasowych, mianowicie Biura Wolffa oraz Telegraphen Union w jedną całość, pod firmą „Deutsches Nachrichten Büro" zaznacza, że połączone agencje rozpoczną działalność jeszcze przed końcem br. Według komunikatu fuzja nastąpiła w wyniku „zmian w warunkach gospodarczych prasy niemieckiej". Prezesem zarządu nowej agencji został obrany Otto Mejer, dotychczasowy dyrektor „Tel. Union". Zastępcą jego został dyr. Albrecht, od kilku miesięcy naczelny dyrektor Biura Wolffa.

Biuro Wolffa, założone w r. 1849, było dotychczas półurzędową agencją prasową. Większość akcyj spoczywała w rękach 2 wielkich banków berlińskich. W ostatnich latach rząd niemiecki przejął większość akcyj na swoją własność.

Tel Union założona została przed 20 laty. Od r. 1921 w związku z objęciem znacznej części akcyj przez koła wielkiego przemysłu i rolnictwa agencja ta rozwinęła się do poziomu jednej z największych agencyj prasowych, zyskując wielkie znaczenie polityczne dzięki wpływom wybitnych osób z kół prawicowych. Agencja ta miała duży wpływ na prasę prowincjonalną Niemiec.

Narady nad zreformowaniem Ligi Nar.

Londyn, (PAT.) Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol, zapowiedział swój przyjazd do Londynu. Przybędzie on 10 grudnia i pozostanie w Londynie 4 dni, w czasie których odbędzie wyczerpujące rozmowy z członkami gabinetu brytyjskiego. Dzienniki przewidują, że tematem rozmów będzie m. in. kwestja zreformowania Ligi Narodów.

HOKEIŚCI FRANCUSCY POKONALI NIEMCÓW.

Paryż, 28. 11. (PAT.) Reprezentacja Paryża w hokeju lodowym pokonała reprezentację Niemiec wzmocnioną udziałem Kanadyjczyka Hemimera 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

ZASZCZYTNE ODZNACZENIE LADOUMEGUE'A.

Paryż, 28. 11. (PAT.) Juljusz Ladoumegue lekkoatletyczny rekordzista świata od niedawnego czasu zawodowiec udekorowany został złotym medalem wychowania fizycznego.

Wypłacalność nadal słaba.

Warszawa. (PAT.). Bank Gospodarstwa Krajowego, charakteryzując ogólne położenie gospodarcze Polski, stwierdza m. in. że działalność kredytowa banków ze względu na mało korzystny ruch wkładów oraz odczuwany nadal brak materjału dyskontowego nie wzrasta. Wypłacalność nie wykazała naogół poprawy, zwłaszcza wskutek złej płatności zobowiązań rolnictwa, które zmuszone jest sprzedawać nadal swoje towary po niekorzystnych cenach. Niskie ceny zbóż zmniejszają widoki finansowania eksportu ziemiopłodów, który w październiku poważnie wzrósł. Możność zagranicznego zbytu produktów hodowlanych była w dalszym ciągu bardzo ograniczona.

Sowiecka Akademja nauk

projektuje wymianę książek z Uniw. Jag.

Moskwa. (PAT). Wszechzwiązkowa Akademja Nauk w Leningradzie zamierza zaprowadzić wymianę książek z uniwersytetami krakowskim i poznańskim. W bibljotece publicznej w Leningradzie znaleziono ostatnio wiele nieopublikowanych rękopisów polskich z XVIII w., dotyczących historji Polski.

SPROWADZENIE ZWŁOK Ś. P. MĄCZKI.

Równe. (PAT). Po uroczystościach w Zdołbunowie trumna ze zwłokami śp. Józefa Mączki przybyła w południe do Równego. W Równem złożono na trumnie liczne wieńce. Śmiertelne szczątki śp. Józefa Mączki przybędą do Warszawy we środę rano.

Proces lipski

Urzędnicy policyjni o działalności niemieckiego komunizmu.

Lipsk, 28. 11. Dzisiejszy dzień procesu o pożar Reichstagu minął na odczytywaniu mnóstwa artykułów niemieckiej prasy komunistycznej. Cały ten materjał dowodowy służyć miał do obciążenia niemieckiego komunizmu w zakresie systematycznego przygotowywania zbrojnego przewrotu w Niemczech. Z materjałem tym zapoznawał trybunał świadek radca Heller, referent spraw komunistycznych w Min. Spr. Wewn. Dymitrow, który ostro krytykował zeznania Hellera został kilkakrotnie ukarany naganą. Również dalsi świadkowie, urzędnicy kryminalni z Królewca ilustrowali całokształt rewolucyjnych wystąpień komunistów.

Oskarżony Torgler: „Jest rzeczą charakterystyczną, że świadkowie, jeżeli chodzi o zarzuty pod adresem narodowych socjalistów, to nic sobie nie przypominają, gdy natomiast jeżeli chodzi o komunistów, wówczas sypią zeznaniami jak z rękawa". Wywołuje to na sali szczególną wesołość. Trzej inni świadkowie, komisarze policji kryminalnej z Duesseldorfu, charakteryzują sytuację polityczną na terenie zagłębia Ruhry, znanego jako twierdza niemieckiego komunizmu. Na tem rozprawę dzisiejszą zakończono.

Od kilku dni proces lipski śledzą przedstawiciele prasy sowieckiej.

Zewnętrzny wygląd van der Lubbego uległ dziś znacznej poprawie. Holender w przeciwieństwie do wczorajszej apatji był dziś dość przytomny. Głowę miał normalnie podniesioną, i, śmiejąc się od czasu do czasu, z zainteresowaniem przysłuchiwał się zeznaniom świadków.

Warszawa, (PAT.) W związku z niedawną katastrofą samolotu sowieckiego „K. 7" szef departamentu aeronautyki ministerstwa spraw wojskowych płk. Rayski wystosował do szefa wojskowego lotnictwa sowieckiego depeszę następującej treści:

Głęboko wzruszony katastrofą samolotu „K. 7" przesyłam w imieniu własnem i lotnictwa wojskowego polskiego wyrazy serdecznego współczucia.

Budapeszt, (PAT.) Jesienne mistrzostwa piłkarskie Węgier zostały oficjalnie zakończone. Na czele tabeli stoi „Ferencvaros" mając identyczną liczbę punktów (18), co „Ujpest", ale lepszy stosunek bramek.

JÓZEF BARTÓKY. 2

Zmartwychwstanie.

Przetłumaczył z madziarskiego
DR. JAN HARAJDA.

— Powiedz, kim był ten człowiek?

Starzec spojrzał zdziwiony. ale poznawszy świeżo uwolnionego więźnia. rzekł łagodnie:

— Był to Jezus z Nazaretu. prowadzą Go teraz na Golgotę.

— Czem zawinił, że książeta - kapłani i uczeni w Piśmie. podniecili przeciw Niemu tłum?!

— Czem Ten mógł zawinić! Przecież nauczał i mawiał: kochaj bliźniego, jak siebie samego; błogosławcie tych. którzy was prześladują. czyńcie dobrze tym. którzy was nienawidzą i módlcie się za tych. którzy naruszają wasz spokój! Czemże mógł zawinić ten. który głosił. błogosławieni którzy płaczą. bo oni będą pocieszeni; błogosławieni cisi. albowiem oni będą nazwani synami Bożymi i szczęśliwi. którzy będą prześladowani dla prawdy. albowiem ich jest Królestwo niebieskie.

Barabasz usiadł na schodach koło starca. którego głębokie oczy gorzały płomieniem żywej wiary, którego słaby głos potężniał. w miarę gdy opowiadał. co robił Jezus z kupczącymi. co powiedział faryzeuszom. o czem mówił na górze i jakie cuda czynił przed ludem!

— A teraz, aby się wypełniły słowa proroków. kończył opowiadanie swe starzec. — ukrzyżują Go. ale On Syn Boży. zmartwychwstanie!

Barabasz zamyślił się głęboko, a potem ponuro mruknął do starca:

— Możliwe. że zmartwychwstanie. ale nadaremnie. bo choćby sto razy zmartwychwstał, to sto razy Go ukrzyżują!

Starzec żywo popatrzył na Barabasza i trwożnie zapytał:

— Więc nie wierzysz. że On naprawdę jest Synem Bożym? Nie wierzysz w to. że On naprawdę zmartwychwstanie?

— W Niego — mówił Barabasz — i w to. co On nauczał i nawet w to. że kiedyś naprawdę zmartwychwstanie. mógłbym wierzyć. ale w ludzi wierzyć nie mogę!

To powiedziawszy. Barabasz wstał, i skierował swe kroki na podwórze, gdzie wśród ciernia i śmieci i połamanych prętów leżał podarty płaszcz. którym wśród drwin odziano Jezusa. Barabasz wziął płaszcz. narzucił go na swe łachmany i chmurny poszedł dalej.

II

Upłynęło niemal dwa tysiące lat od chwili Zmartwychwstania Pańskiego, gdy człowiek imieniem Barabasz opuścił progi szpitalne i utykając na nogę zbliżał się ku śródmieściu gdzie tętniło życie miljonowego tłumu.

W duszy inwalidy ożyły wspomnienia wojennej grozy. Widział świeże ruiny i zgliszcza. widział ciała żołnierzy zawisłe na zasiekach kolczastego drutu i oczy konających pełne bezmiernej boleści. słyszał rozdzierające jęki rannych. tak blisko, tuż nad uchem. że wkońcu zapomniał o własnej nędzy i czuł wzbierającą w sercu gorycz. pogardę i gniew na cały świat.

Z zamyślenia wyrwał go dopiero widok kamiennego krzyża, na którym wisiał rozpięty Chrystus. Głowę Zbawiciela uwieńczyła na Wielkanoc czyjaś litościwa ręka palmowemi liśćmi, które już zeschły i skurczyły się. tworząc jakby cierniową koronę.

Barabasz zatrzymał się wpatrując w wyrzeźbione oblicze Syna Bożego i uczuł, że jeszcze głębszy ból przenika mu serce.

— Podli kłamcy! — zacharczał przejęty nienawiścią. — Miljony pędziliście na pewną śmierć, zniszczyliście kraje i narody i sądzicie, że rzucając zwiędłe kwiaty na krzyż, oszukacie tego, który daremnie zmartwychwstaje. po to. byście mu na nowo gotowali śmierć krzyżową.

Opodal krzyża naprawiał drogę kamieniarz, który zagadnął stojącego Barabasza:

— Czemu się tak przypatrujesz?

— Odpoczywam i zazdroszczę ci sił i zdrowia do pracy — odrzekł Barabasz..

— Chybaś zwarjował. zazdroszcząc robotnikowi, ze złością odpowiedział kamieniarz. A ja zazdroszczę psu. który cały dzień może wylegiwać się na słońcu.

Barabasz nic się na to nie odezwał, tylko odwrócił głowę i raz jeszcze spojrzał na przydrożny krzyż i zdawało mu się. że rozpięty Chrystus coraz niżej skłaniał na piersi swą cierniem ukoronowaną głowę. tak jakby nigdy nie zmartwychwstał.

Barabasz westchnął i kulejąc. podążył dalej. aż wreszcie znalazł się, na szerokiej ludnej ulicy.

Wkoło niego kręciły się obdarte postacie o wychudłych z głodu i nędzy twarzach, to znowu mijali go przechodnie bogato odziani. z beztroskiem uśmiechem na ustach. jakby chcieli swym rozbawionem i sytem obliczem wzbudzić zazdrość w nędzarzach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. S. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.